Nr 176. Dnia 7 sierpnia. Czwartek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Jutro: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragd.
Sobota: Ś. Romana Męczennika.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 30
Zachód „ „ 7 „ 47

Długość dnia godzin 15 minut 12
Ubyło „ „ 1 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Zuzanny i Dygny PP.
Wtorek: Ś. Klary Panny.
Środa ŚŚ. Hipolita i Kasjana MM.
Czwartek: Ś. Euzebiusza Kapł. W.

— Uroczystość wczorajsza Przemienienia Pańskiego zgromadziła tłumy pobożnych do wszystkich świątyń Pańskich, a przeważnie do tych które obchodziły ją odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie uroczystość rzeczoną obchodzono odpustem, Wotywę odprawił JX. kanonik Stępowski, Sumę zaś i Nieszpory celebrował JX. Adam Jakubowski; kanonik archikatedralny i proboszcz kościoła św. Krzyża. Słowo zaś Boże głosił JX. Rogowski, administrator parafji św. Aleksandra.

Podczas takiego odpustu w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Wotywę odprawił JX. Zagórowski, który następnie w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Sulimierskiego, głosił Słowo Boże. Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. Franciszek Zarzecki, administrator parafji Żbików, w czasie którego słowo Boże głosił JX. Karpiński, wikarjusz miejscowy.

W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, gdzie z powodu uroczystości wczorajszej Przemienienia Pańskiego, rozpoczął się odpust zupełny tygodniowy, wotywę odprawił miejscowy wikarjusz JX. Karol Szmidel, Sumę zaś celebrował JX. Józef Dębicki, wikarjusz z Hrubieszowa, który też odprawił i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo.

Słowo Boże głosili tamże:

W czasie Sumy JX. Bronisław Cithurus, a podczas Nieszporów JX. Stanisław Niewiarowski.

Jutro i pojutrze, jako w dalszym ciągu tegoż odpustu, odbędą się tamże zrana o godzinie 9-tej uroczyste Wotywy a po południu takież Nieszpory.

W kościołku św. Barbary na Koszykach, gdzie uroczystość wczorajsza Przemienienia Pańskiego, obchodzoną była również odpustem zupełnym, słowo Boże tak wczasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Większa część ludu naszego zawiesiła w dniu wczorajszym roboty swoje, podążywszy do świątyń Pańskich, by uczcić tę wielką pamiątkę Przemienienia Pańskiego; warsztaty i fabryki wysłały również swoich pracowników na odbywające się uroczyste nabożeństwa.

Współpracownicy zaś fabryki pp. Bormana i Szwedego podążyli na zamówione przez siebie nabożeństwo w intencji wyjednania u Pana Zastępów błogosławieństwa i lepszego jeszcze powodzenia tak dla właścicieli fabryki jak i dla ich współpracowników.

Dzisiejsze nabożeństwo popołudniowe, odbywające się uroczyście w kościele św. Trójcy na Solcu, na uczczenie pamiątki św. Kajetana wyznawcy, rozpocznie się o godzinie 5-tej po południu, po którego skończeniu poświęcane będą kwiaty a następnie odbędzie się ceremonja namaszczenia poświęcanym olejem słabych ócz.

— Dnia 27 lipca (8 sierpnia) r. b., w dzień uroczystości urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny, obywatele m. Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą iluminować swoje domy.

Z Paryża.

4 sierpnia 1879 r.

Izby wyjechały!

Wakacje.

Życie polityczne zamarło.

I taki letarg trwać będzie blisko cztery miesiące.

Ale czy przynajmniej to życie paryzkie, to życie, na którego wspomnienie z radości i szczęścia drży każdy cudzoziemiec — czy przynajmniej to życie rozbudzić się zechce?

Szczerą powiedziawszy prawdę.. nie wierzę, żeby na to pytanie twierdząco odpowiedzieć można.

Powiedziałem to już panu kiedyś, kochany redaktorze, i dziś powtarzam: Paryż przeraża mnie, i przeraża dlatego właśnie, że jestem paryżaninem starej daty.

Dziwię się i lękam, tak, jakby się lękał syn, któryby matkę swoją, zwykle bardzo żywą i nieraz zbytnio może wesołą, spostrzegł nagle smutną i poważną jak matkę rodu, zagłębioną w fotel i drzemiącą!

Czyżby Paryż miał być chory?

Czyż upływ krwi w latach 1870—1871 miał pozostawić po sobie jakieś skutki, z symptomatów paraliż przypominające?

Zaprawdę, boję się, żeby tak nie było!

Dokoła nas istnieje jakaś atmosfera ciężka, nieruchoma i apatyczna.

Paryż już nie ma życia!

Paryż już się nie śmieje!

Paryż—pozwólcie mi powiedzieć wyraźnie—już nie blaguje!

Paryż poważny! Paryż zimny i jakby wykrochmalony... temu uwierzyć niepodobna!

A jednakże nadstawcie uszów....

Czy słyszycie jeszcze na całej długości od łuku tryumfalnego aż do Bastylji te wybuchy śmiechu, które niegdyś strzelały jak korki z bocianek szampana!?

Gdzież są te młode a gorące rozprawy, w których rozwiały się teorje literackie i inne, te wybryki wyobraźni, pod którėmi czuć było zawsze wysiłek i marsz forsowny na drodze postępu!?

Zapytuję tu wszystkich paryżan dobrej wiary:

Czy Paryż nie wydaje im się bardzo spokojnym, zbyt spokojnym nawet!

Jeżeli gdzie strzeli ku obłokom jaki fajerwerk... jakżeż on szybko gaśnie!

Mieliśmy realizm bezgraniczny.

Może nawet zmęczyłem trochę czytelników waszych Zolą i tymi którzy go po małpiarsku naśladują.

Ale, powiadam wam, ten wyskok już się skończył!

Już po wszystkiem!

Ta głośna polemika — głośną i interesującą była przez chwil kilka i potem znowu zapanowała cisza...

Nic i nic!

Weźcie naprzykład teatr.

Mamyż nadzieję ujrzenia jakiego tytana sztuki, któryby zgalwanizował całe pokolenie?

Gdzieżtam!... o tem nawet mowy być nie może!

Teatr *Porte St. Martin* dla ściągnięcia niециekawych słuchaczy zmuszony był wyciągnąć z pyłu zapomnienia „Tajemnice Paryża" — teatr *des nations* wygrzebał „*Notre Dame de Paris*".

W pierwszym z tych teatrów, w którym niegdyś „*Marion Delorme*" prawdziwej dokonała rewolucji — dziś anonsują wznowienie jednej z najstarszych *féerie*: „Cendrillon".

A teatr francuski *Vaudeville*, *Gymnase* przynajmniej, te ostatnie schronienia francuskiej literatury dramatycznej, te może dadzą nam zasiąść do prawdziwej umysłowej uczty?

Nie!

Dumas milczy, Sardou został kapitalistą i żyje z oszczędności.

O jakiejś nowej sławie, nowem imieniu, ani marzyć nie wolno!

Nasi młodzi autorowie, jak np. Vart Ricouard piszą i oddają na scenę wodewile jak „*les Gobeures*", który jest prostą kopją starego „*Chapeau de paille d'Italie*" i innych utworów *à la* Labiche.

Nikt się nawet na nic nowego nie porywa!

A z drugiej strony nasi artyści dramatyczni...?!

Był czas, kiedy Fryderyk Lemaitre, Laferrière, Dorval przyciągali i roznamiętniali tłumy.

Dziś niestety każdy ocenić może, jaką ci wielcy po sobie pustkę zostawili...

Za wyjątkiem jednej Sary Bernhardt, która jest prawdziwym wyjątkowym temperamentem, wszyscy nasi artyści są to „ludzie przyzwoici", niezdolni do żadnej ekscentryczności, i wstrzymujący się zgodnie a starannie od wszystkiego, coby się nazwać mogło... odbłyskiem genjuszu!

Nad Paryżem, nad jego sztuką, nad jego ludźmi zawisła ciężka dłoń, która wszystko do jednego doprowadziła poziomu.

Niestety! poziom ten jest poziomem miernoty!

Do tego już nawet doszło, że znikły i ucichły te tysiączne drobne skandaliki, które podniecały i pobudzały ciekawość publiczną!

Chcecie się o tem przekonać?

Czytajcie dzienniki tak zwane dobrze informowane z *Figarem* na czele.

Czytajcie i powiedzcie sami czy znajdziecie tam tę rozmaitość, ten pieprzyk, to... na co niema osobnego wyrazu, a co stanowiło niegdyś prawdziwą rozkosz naszą?

Nie, nie znajdziecie!

Wszystko to zarażone zostało doktrynerstwem.

Spotkacie tam ogromne trzyszpaltowe artykuły o kwestjach poważnych, pisane przez ludzi udających powagę i podpisujących się łacińskiemi nazwiskami, jak np. *Ignotus*.

Wszystko stało się uroczyste i... nudne!

Nie wiem, może jestem w błędzie, ale odłożywszy na bok wszelkie kwestje polityczne, wszystko to każe nam żałować takich kronikarzy, jakimi niegdyś byli Rochefort, Villemot albo Scholl.

Dziś co?

Rochefort pisze do dziennika *la Marseillaise* i wstydziłby się żartu, w którymby nie można było odnaleźć politycznej przenośni...

Scholl, ten Scholl niegdyś tak ostry i jędrny, przeważnie dyskutuje o sposobach odrodzenia Francji.

A Moncelet?

Doprawdy, to nie do uwierzenia!

Moncelet, ten epikurejczyk, ten Anakreon, śpiewak miłości wina, poważył się niedawno w długiej kronice pedagogicznie rozprawiać nad tem, co czynić powinna rzeczpospolita, ażeby ideę swoją wszczepić w masy!

Wszyscy widać chcą zostać członkami akademji i... warci są tego!

Może żaląc się na tę „rozsądną powagę", na którąśmy nagle zachorowali, wydaję się wam mało patrjotą?

Byłby to zarzut niesłuszny.

Paryż jest Paryżem, jedynie pod warunkiem zachowania swoich specjalnych wad i zalet.

Paryż wrzeć powinien wiecznie, ażeby wiecznie para tego olbrzymiego wrzątku całym światem poruszała.

Paryż oziębiony, ta para wstrzymana, to znaczy wstrzymany mechanizm świata całego.

A jednak tak jest niezaprzeczenie.

Oziębiamy się!

Chciwie śledzę okiem termometr starego Paryża.

Spada on, spada coraz bardziej, i już jesteśmy zaledwie parę stopni wyżej temperatury lodu!

Ci wszyscy, którzy tak głośno krzyczeli przeciw apoteozom Schnajderki, Judic albo Théo, tych operetkowych primadonn, nie rozumieli, że gdy Paryż się weseli, to znaczy, że w nim wre życie i że śmiech jego ma za podszewką—myśl.

My teraz śmiejemy się już tylko półgębkiem, jak ludzie dobrze wychowani i nie znamy już tych wybuchów śmiechu gargantuowego, który wstrząsa światem.

Gdzież są nasi filozofowie!?

Gdzie reformatorowie!!!?

Gdzie zresztą nasi utopiści!!?

O współcześni moi! rozleniwieliście i zapomnieliście typowego waszego: „codzień jedna myśl".

To co mówię, chcę poprzeć przykładem.

Dzisiejszych paryżan wielką manją jest udawać wobec świata całego amatorstwo wielkiej „muzyki."

Kwestja opery prawdziwie majestatyczne przybrała rozmiary.

Od czasu jak pan Vaucorbeil zastąpił w dyrekcji pan Halanzier, na bulwarach jedni drugich poważnie pytają:

— Czy zdoła on wskrzesić sztukę!?

A inni znów, wstrząsając głowami, wołają:

— Potrzeba nam koniecznie teatru lirycznego popularnego, niech w nim grają „Wilhema Tela", „Żydówkę" i wtedy dopiero... zobaczycie!

Jestto zaprawdę... bolesna warjacja.

Paryżanie są tak stworzeni do wielkiej muzyki, jak małpy do... rachunku różniczkowego!

Ale... jest to teraz w dobrym tonie.

Każdy dziś w Paryżu sadzi się na uwielbienie tych wielkich historyj muzycznych, które, mogę to twierdzić na pewno, na śmierć zanudzają trzy czwarte słuchaczy.

— Przecież nie jesteśmy skazani na wiekuiste słuchanie „Córek pani Angot" i „Dzwonów z Cornevil-le"!—powtarzają ciż sami wielcy ludzie, dobrym smakiem napuszeni.

Wszystko to—*pozowanie*!

Oto jedyna odpowiedź, jaka się tym bezmyślnym paplom należy.

Paryż jest miastem użycia łatwego, nagłego, porywającego.

Francja jest krajem wodewillu a nie tragedji.

Francuzom do boju grać trzeba gorącego marsza o rytmie gwałtownym i djabelskim, a nie hymn jak *„god save the queen"*.

My mamy krew gorącą.

Naszym charakterem jest żywość i poryw gwałtowny.

Furia francesa jest naszą chwałą.

Jak ją stracimy, stracimy wszystko!

I oto dla czego wasz korespondent, kochany redaktorze, milczy o życiu paryzkiem, którego przynajmniej w obecnej chwili wcale niema.

Ale cierpliwości!

Przebudzenie nastąpi i wtedy będziemy mogli wziąć w rękę inne pióra, pióra wesołych kronikarzy.

Epoka obecna—rozumiem tu rok bieżący—jest pomalowana na szaro.

Jestto postać młoda, niewyraźna, zamazana, której żaden kontur z płótna nie wystaje.

Jestto obrazek wygładzony, na którym oko nie ma się na czem zatrzymać.

Prawda, przyznać należy, że byliśmy niegdyś nadto weseli...

Rozsądek się dzisiaj mści za swoje krzywdy.

Ale już czuję to dobrze, jesteśmy zapoważni i oczekuję reakcji tej poczciwej i dobrej wesołości, która jest dla nas wolą, energją, entuzjazmem, szyderstwem i pogardą złego, porywem miłosnym ku dobremu!

Dzieci Voltaira! ojciec by się was wyrzekł dzisiaj, ale jutro, jestem tego pewny, przyznałby was znowu.

No dalej!

Francjo nasza droga, przestań pozować i zostań jaknajrychlej i jaknajśpieszniej tem, czem byłaś zawsze.

Teatra, literatura, dziennikarstwo, niech wszystko się do życia rozbudzi!

Epimenides spał już zadługo!! *J. L.*

Szkoły rzemiosł u nas przed stu laty.

W chwili, kiedy dla założenia u nas szkół rzemieślniczych energiczne przedsiębrane są starania, gdy ze szpalt pism publicznych i z katedry prelegenta w tym celu odzywają się głosy, kiedy komitet przemysłowy niepłonną, choć może jeszcze oddaloną ufundowania szkół podobnych stawia nadzieję, kiedy wreszcie władze w tej mierze się do mieszkańców z zapytaniami udają, — nie od rzeczy wskazać kartę dziejów, na której w zeszłym jeszcze wieku zapisano kilka w tym kierunku usiłowań.

W wieku już bowiem ośmnastym mieliśmy szkoły fachowe.

Narodziły się one w początku drugiej połowy stulecia, w chwili, kiedy kraj usiłował powstać z ruin, w jakich się znalazł po przejściu pożóg szwedzkich i po długiem gospodarstwie Sasów.

Miasta, dawniej kwitnące, pełne handlu i przemysłu, z bogactw za Jagielonów znane, liczące po kilkadziesiąt cechow, opustoszały i upadły.

Poczęto się jednak dźwigać i nanowo brać do organicznej pracy wewnętrznej, która tem się różniła od dawniejszych usiłowań, że obecnie w trudzie przodowała innym arystokracja.

Rozumiejąc całe znaczenie przemysłu i pragnąc na nowo go wskrzesić, niektórzy panowie, zamiast, jak dawniej, olbrzymie swe dochody na osobisty przepych poświęcać, czynią nakłady na przedsiębiorstwa przemysłowe olbrzymich rozmiarów.

Od roku 1760 do 1790 powstało więc fabryk tego rodzaju bardzo wiele.

W szeregu założycieli i właścicieli ich znajdujemy: Józefa Czartoryskiego, który w Korcu na Wołyniu fabryki porcelany, sukna i płótna funduje; Wincentego Potockiego, w którego Niemirowie powstają fabryki płócienek, perkali, sukna, farbiarnie, blechy; Prota Potockiego, produkującego w Machnówce sukno, kołdry, pończochy i t. d. i t. d.; Al. ks. Sapiehę w Rożanie; Zofję księżnę Lubomirską w Przeworsku; kompanję manufaktur wełnianych pod przewodnictwem Andrzeja Zamoyskiego w Warszawie; wreszcie, nie licząc innych, Antoniego Tyzenhauza, niezmordowanego męża, który w Horodnicy pod Grodnem stworzył całe miasto fabryczne (browary, fabryki sukna, płótna, kuźnie, fabryki wstążek, aksamitów, materyj litych, pasów itd. itd.) i w ruch je w niedługim czasie na racjonalnych podstawach wprawić zdołał.

Otóż w takiej epoce, gdy sam Stanisław August niepospolite na górnictwo krajowe łożył nakłady, urodziły się też i szkoły rzemiosł.

Pierwszą i najważniejszą z nich szkoła przez pijarów prowadzona w Opolu, w województwie lubelskiem, o której z Sobieszczańskiego czerpiemy wiadomość.

Pijarów do Opola sprowadził w roku 1736 Jan Tarło, wojewoda sandomierski, a w kilka lat potem oddał im kościół i parafję tamtejszą.

Niebawem znalazł się tutaj ksiądz Ignacy Konarski, brat starszy słynnego reformatora wychowania, równym z nim ożywiony duchem i, spotykając trudności względem założenia szkoły publicznej, powziął szczęśliwą myśl ufundowania szkoły rzemiosł.

Poparty przez Tarłów, w roku 1758 począł budować w tym celu obszerny i ozdobny gmach, po ukończeniu zaś umieścił w niem 16 rzemieślników z warsztatami.

Sprowadzeni tutaj najdoskonalsi stolarze, ślusarze, garbarze, sukiennicy i tkacze zobowiązali się pięcioletnim kontraktem sposobić uczniów do każdego z tych rzemiosł, korzystne zaś warunki umowy, pozwalające sprzedawać wyprodukowane wyroby komu chcieli i za dowolną cenę, zwabiły tu biegłych majstrów; ustanowiony z grona ich senior dostarczał materjałów z kasy ogólnej i rozstrzygał spory.

Szkoła się rozwijała, a liczni ztąd wychodzili uczniowie.

W roku wreszcie 1764 na sejmie koronacyjnym szkoła opolska przyjęta została pod patronat rządu.

Przytaczamy tu z *Vol. legum* (tom VII—str. 164, wyd. Ohryzki) tekst konstytucji w tym przedmiocie p. t. „Szkoła rzemieślnicza w Opolu", która brzmi jak następuje:

„Szkołę rzemieślniczą w Opolu w województwie lubelskiem od księży *Scholarum Piarum in commodum* ubogich dzieci y kraju erygowaną, wraz z fundacyą tychże księży *Scholarum Piarum* przez ś. p. Jana Tarłę wojewodę sandomierskiego *ad mentem* prawa 1736 *cum perpetua* do niey *incorporatione* plebanii Opolskiey, *mediantae Sanctae Sedis Apostolicae beneplacito*, uczynioną, pod protekcyą naszą bierzemy y approbujemy; a uczniе wyzwolone w teyże szkole, aby wszędzie po cechach w miastach y miasteczkach we wszelkiey z drugiemi rzemieślnikami równości przyimowani y zachowani byli, nakazuiemy."

Zwracamy uwagę na ostatni punkt konstytucji, zapewniający kreowanym w szkole rzemieślnikom prawa równe posiadanym przez pozostałych.

W rezultacie jednak szkoła opolska, ostać się nie mogła i po wyczerpaniu funduszu założyciela, czynną być przestała.

Drugą szkołę rzemiosł ufundował później Antoni Tyzenhauz, o którym wyżej.

Jak ze wzmianek w wielu dziełach, wewnętrznych stosunków u nas w XVIII dotyczących dowiadujemy się, w Horodnicy pod Grodnem, gdzie znajdowały się liczne fabryki podskarbiego, założona też została około roku 1770 szkoła rzemiosł na wielką skalę.

Była ona urządzoną w sposób wielce racjonalny, a mianowicie dzieci z pomiędzy okolicznej ludności nauczane były przez sprowadzonych z zagranicy wybornych rzemieślników, których pośród 3000-nej ludności fabryk Tyzenhauza znajdowało się do 70.

Szkoła ta wraz z zakładami Tyzenhauza upadła.

Trzecią wreszcie instytucją o charakterze napół szkolnym a napół dobroczynnym był pewien rodzaj szkoły rzemieślniczej przy założonej w roku 1768 warszawskiej kompanji manufaktur.

O tej wiadomość podaje *Gołębiowski* w „Opisaniu Warszawy".

Kompanij manufaktur wełnianych, której prezesem był Zamoyski, asesorem i sekretarzem Friese, dano szpital erekcji Szembekowskiej „na ćwiczenie sierot w rzemiosłach" i dom poprawy z wioską zwaną Kaleń: wiele nakładów poniosła ta kompanja w urządzeniu budowli i zaprowadzeniu warsztatów, kiedy zaś jej usiłowania nie przyniosły dobrego rezultatu, rozwiązano spółkę, sprzedawszy nadania miastu za 120,000 złp.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że do „kompanji" należeli Tyzenhauz, Lubomirski, biskup Młodziejowski, Czapski, Łoś, Gallus Lange, senior konfraternji kupców i Jan Dekert, prezydent Warszawy, zaś *Vol. legum* wyjaśniają najlepiej historję nadań dla kompanji i obowiązek jej „ćwiczenia sierot w rzemiosłach".

Konstytucja więc sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego z roku 1768, zawarta w Tomie VII pag. 350 *Vol. leg.*, stanowi, iż zawiązująca się kompanja ma mieć do lat dwunastu uwalniane od cła wprowadzane z zagranicy instrumenta i materjały, że kompanja ma prawo kupić na fabrykę dobra ziemskie za sumę jednak nie przenoszącą 200,000 złp. i wreszcie, że oddany jej zostaje szpital, a właściwie przytułek dla sierot fundacji szembekowskiej.

Co do tego ostatniego to, jak mówi konstytucja, już „Konfraternja pod tytułem S. Benona w r. 1729 erygowana miała obowiązek fundowania szpitala dla sierot ku wychowaniu y ćwiczeniu onych w manufakturze; zastępuiąc ten obowiązek niegdy Nayprzewielebnieyszy Xiążę Prymas Szembek wystawił szpital, a Wielebny Xiądz Rostkowski Suffragan do tego szpitala przyfundował cuchtauz (*) z nadaniem wioski za Wisłą leżącej; Prowizorstwo szpitala y Dyrekcyą cuchtauzu roku 1720 oddane są Konfraternii wyżej wspomnioney, te nadanie przywileiem Nayjaśniejszego Augusta III iest aprobowane, a przywiley konstytucyą *anni* 1736 został stwierdzony, gdy więc skutki tych dwoch funduszow szpitala y cuchtauzu przy Warszawie przez kompanię teraźniejszą manufaktur dostateczniey y zręczniey ziszczone, y samey kompanii w dziele rozpoczętym mogą być użyteczniejsze; przeto obowiązki funduszow w mocy swey nie naruszając, kompanii manufuktur ze wszyskiemi dochodami i należytościami one nadajemy; z warunkiem, aby wszystkie kondycye funduszów *in ante* przez Konfraternię S. Benona, pełnione być maiące, zachowała Konfraternii, y teyże Konfraternii w nadgrodę tego, co z rzeczonych funduszów *obveniebat* dla kościoła S. Benona *quantum*, przez WW. Kancelarzów koronnych *determinandum*, punktualnie wypłacała."

W ten sposób kompanja manufaktur miała sobie nadaną dobroczynną szkołę rzemiosł dla sierot, z której przez pewien, choć nie długi czas użytkowała.

Najgodniejsze tu uwagi, że pierwsza myśl podobnej instytucji, jak widać z powyżej przytoczonego prawa, powstała jeszcze w roku 1629...

Reasumując wszystko tu przytoczone, przychodzimy do przekonania, że przed półtora wiekiem znano u nas i ceniono pożytek, jaki ze szkół fachowych płynie.

Wzorem to dla nas być powinno i zachętą do jak najrychlejszego ukonstytuowania obecnie, gdy się dogodna pora zdarza—szkół rzemiosł... *H. N.*

ZE ŚWIATA.

Dziwne przyzwyczajenie.

Pewna niewiasta w Ujkigyos na Węgrzech powiesiła się w tych dniach... z przyzwyczajenia.

Nieszczęśliwa miała zwyczaj, po każdej kłótni z swym małżonkiem, wieszać się na żart, nie zaniedbując ostrożności, któreby jej pozwoliły w właściwym czasie wycofać się z niebezpieczeństwa.

I tym razem chciała ona w ten sam sposób się powiesić, ale żart zamienił się w prawdę, ponieważ kosz, który sobie postawiła pod nogami, wywrócił się i godna litości kobieta nie mogła się wydobyć z pętlicy.

Patrząc na jej poranioną szyję, domyśleć się łatwo, iż rozpaczliwie usiłowała się wyratować!

. . . .

Podróż sułtana Zanzibaru.

Journal des débats doniósł, iż wkrótce przybędzie do Paryża sułtan Zanzibaru, Said Borgosch, i zatrzyma się tam przez czas dłuższy.

Wiadomość tę potwierdza obecnie i *Achbar*, dziennik wychodzący w Bombaju, a zapowiadający Europie wizytę sułtana w końcu lipca.

Said uda się przez Egipt do Rzymu, Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia i Konstantynopola.

Przybycie do ostatniego miasta, gdzie będzie gościem sułtana Abdul Hamida, oznaczono na październik.

W powrocie do Zanzybaru zamierza afrykański władca spotkać się w Adenie z swym sędziwym bratem, sułtanem Maskatu w południowej Arabji, Said Tukri.

Said Borgosch jest ucywilizowanym i wykształconym księciem, postanowił on w roku 1875 order „Kaukab El-Lulu" (gwiazdę pereł), co nie będzie obojętnem zapewne dla tych, którzy dotąd orderu tego nie posiadają, a pragnęliby nań zasłużyć....

. . . .

Dziw.

W Saratowie ukazuje się publicznie fenomenalnie tłusta „dziesięcioletnia dziewczynka".

Waży ona... 418 funtów!!

Jeżeli dziewczyna pożyje dłużej, będzie jej mogła pozazdrościć znana warszawianom — Flora.

Od kilku miesięcy małą tłuściochę wozi po miastach w Cesarstwie jakiś zmyślny przedsiębiorca, płacąc za to matce dziewczyny po 70 rubli miesięcznie.

Mała koleją jezdzić musi towarowemi wagonami, we drzwi bowiem pasażerskich powozów nie może się zmieścić.

Przedsiębiorca zamierza fenomenalną dziewczynę obwozić po całej Europie.

. . . .

Jeszcze igraszka natury...

Donoszą z Ameryki, że niejaki mister Flinn, zwany powszechnie jenerałem Mitra, mający lat 14 i ważący 9, wyraźnie *dziewięć* funtów, przy wysokości 26½ cali, dostanie się wkrótce pod... najmniejszy w świecie pantofelek.

(*) *Cuchtauz*—dom poprawy.

Pantofelek należy do miss Lucji Zarate, ważącej $4\frac{3}{4}$ funtów przy wysokości 25 cali.

Dodać należy, że miss Lucja przy urodzeniu ważyła... 8 uncyj.

Dwa te mikroskopijne maleństwa, rozwinięte zresztą zupełnie prawidłowo i robiące obecnie *furore* w Ameryce, połączą się więc węzłem małżeńskim.

Poczem przybędą do Europy.

Czy tu staną się patrjarchami nowego rodu liliputów—trudno zgadnąć.

. . . .

Po amerykańsku.

Dzień 4 b. m. obchodzono w całej Unji północno-amerykańskiej starym obyczajem bardzo uroczyście jako rocznicę ogłoszenia niepodległości „wuja Jonathana“, ale też i starym obyczajem amerykańskim radośne uniesienia ludności były powodem licznych i tym razem wypadków nieszczęśliwych.

W Nowym Jorku pomimo surowego zakazu policji strzelano po ulicach — a strzelano z ostro nabitej broni — tak zawzięcie, że parę osób zginęło od kul „radości“, ośmnaście otrzymało postrzały w nogi, jedenaście w ręce, a trzy w piersi.

Czworo dzieci, które bawiły się „pukawkami“ na dachach, spadło na ziemię, a czterdzieści osób różnego stanu i wieku oparzyło się przy spalaniu ogni sztucznych.

Dalej w rodosny ten dzień kilka przepełnionych podróżnymi statków spacerowych „pokazało słońcu swoje dna“, jak mówią marynarze, t. j., przewróciło się wskutek przeciążenia i szczęśliwie poszło na dno portu nowo-jorskiego.

Straż ogniowa w dniu tym nie widziała swoich koszar ani na chwilę, gdyż ciągle była alarmowana z powodu 30 pożarów, jakie upamiętniły radośny obchód, dzięki zbyt rzęsistej iluminacji!

. . . .

Operator amerykański.

Według doniesienia gazety *Philadelphia Times*, jeden z chirurgów tego miasta uprawia z wielką korzyścią materjalną nowy przemysł lekarski, a mianowicie dogadzając próżności tamtejszych kobiet pragnących posiadać jak najmniejsze stopy, podejmuje się odejmowania małych palców u obydwóch stóp, czego przy pomocy chloroformu dokonywa bez bólu.

Zamierzony skutek operacji ma być nadzwyczajny, albowiem stopy pozbawione piątego palca są niesłychanie wąskie i zgrabne, za czem kokietki pensylwańskie przepadają...

Winszujemy operatorowi i... operowanym!

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Kwestja żebractwa wzięta została pod rozwagę w ministerjum spraw wewnętrznych. Celem sformułowania jej ostatecznego ministerjum zażądało danych o ilości osób w różnych miejscowościach potrzebujących wsparcia, oraz o sposobie utrzymywania ich z ofiarności publicznej, o liczbie żebraków, kalek i t. d. Materjał ten niedługo ma być dostarczony do ministerjum.

= Główny zarząd więzień przesłał władzom tutejszym kopje instrukcji czasowej dla inspektorów więziennych wydelegowanych do rewizji i obejrzenia urządzeń wchodzących w skład systemu karnego; wyciąg z instrukcji tej podamy w następnym numerze.

= Dziś w magistracie drugie posiedzenie podkomitetu obywatelskiego w celu rozpatrzenia prac komisji wydelegowanej do zbadania stanu sanitarnego miasta; sprawozdanie z pierwszego i drugiego posiedzenia podamy razem.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 20 do 26 lipca r. b. da się streścić w następujących cyfrach. Urodziło się dzieci: płci męzkiej 117, żeńskiej 244, razem 361; w tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 17. W porównaniu z tygodniem poprzednim urodziło się o 51 więcej. Co do religji: rzymsko-katolickiej 161, prawosławnej 9, ewangelicko-augsburskiej 20, ewangelicko-reformowanej 20, wyznania mojżeszowego 82. Zmarło zaś 153 (mężczyzn 87, kobiet 66), mniej o 53 jak w tygodniu poprzedzającym. Z przyjezdnych zakończyło życie 18 osób (mężczyzn 9, kobiet 9). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek — 31, suchoty płuc—20, zapalenie oskrzeli i płuc—20, błonica i dławiec—9, przymiot—6, uwiąd schyłkowy—5. Z niewiadomych przyczyn nastąpiła śmierć w 5 wypadkach. Oprócz powyższych wydarzyło się też 3 nieszczęśliwe wypadki zakończone śmiercią, oraz jedno samobójstwo (kobieta). W żadnym z cyrkułów nie występowała większa śmiertelność. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII — 30, oraz V i VI — 23; najmniej w II i III—5 i XII—8. W tymże czasie zawarto małżeństw 61 (mniej o 26 jak w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 50, prawosławnym 4, ewangelicko-augsburskim 2, wyznania mojżeszowego 4.

= Ruch na targu praskim w ciągu tygodnia od 20 do 26 lipca przedstawiał się jak następuje: Dostawiono bydła stepowego 855 sztuk (mniej o 412 jak w tygodniu poprzedzającym); z tego sprzedano rzeźnikom warszawskim 646, na prowincję 208; bydła miejscowego: wołów 2 (mniej o 59), krów 75 (mniej o 41); z tych sprzedano na prowincję: krów 1. Krów dojnych przypędzono 33. Oprócz tego dostawiono wieprzów sztuk 2,700 (sprzedano do Prus i na prowincję 1,400); cieląt przypędzono 840 i owiec 800. Przez rogatki przewieziono wołowiny pudów 1,366, wieprzowiny 314, baraniny 510 i cielęciny 64 pudów. Ceny mięsa były następujące: za funt wołowego płacono $13\frac{1}{2}$ kop., cielęciny 14, wieprzowiny 14, baraniny $13\frac{1}{2}$ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego płacono: rs. 14 kop. 75, miękkiego rs. 12 k. 75. Funt chleba razowego kosztował $2\frac{1}{2}$ k p., pytlowego 4 kop.

= W instytucie rolniczym w Puławach (Nowa-Aleksandrja) ukończyli kurs nauk na wydziale rolniczym następujący studenci: Mieczysław Beniedycki, Piotr Górski, Czesław Dąbrowski, Józef Zalewski, Bolesław Karpowicz, Bazyli Kolesników, Bronisław Komierowski, Aleksander Konarski, Wiktor Kossowski, Leon Kretkowski, Aleksander Nowiński, Marcin Poczobut, Tadeusz Rogoziński, Leonard Sawicki, Jan Składowski, Antoni Sokołowski, Józef Starzeński, Kazimierz Jurkowski; i na wydziale leśnym: Mirosław Anczyński, Karol Jeger, Witalis Lebiedziński, Lucjan Obuchowski, Dominik Pawłowicz, Sergjusz Padrjeszetnikow, Mikołaj Papławski, Bronisław Stebelski, Zygmunt Trąbczyński, Paweł Czebotarewicz.

= Dziś o godzinie 11-tej w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Jasińskiego, rejenta, zmarłego dnia 29-go z. m. w Jeumont we Francji—wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi wieczorem o godzinie 6-tej z tejże świątyni.

= Donoszą nam z Marsylji, iż tamtejszy fakultet udzielił stopnie uniwersyteckie pannom Marji i Ludwice Orzeszkównom.

= Sędziwy nasz malarz historyczny p. Aleksander Lesser wyjechał za granicę.

= Wypłata zaliczeń, uskuteczniana dotąd w kasie ekspedycyjnej na stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, od dnia 1 września nowego stylu odbywać już będzie w gmachu głównym zarządu drogi żelaznej, w oddzielnej kasie na cel powyższy urządzonej.

= Założona została w Warszawie nowa znacznych rozmiarów fabryka octu.

= „Ajencja Havasa“ w Paryżu zawiadamia okólnikiem, że przedsiębiorstwo to przeszło na własność bezimiennego towarzystwa z kapitałem 8 i pół miljonów franków. Dyrektorem ajencji jest p. Edward Lebey, administratorami zaś pp. Ch. Laffite, J. C. Favrier, oraz H. Houssaye. Ajentem firmy w Warszawie jest p. Marsop.

= **Z literatury.**

* P. Adam Chodyński, znany współpracownik *Kaliszenina*, przygotowuje do druku obszerną monografię Kalisza.

* Wyszło z pod pras interesujące i godne uwagi studjum p. Wacława Holewińskiego „Zasługi Kopernika dla cywilizacji“.

Rzecz ta czytana była w Warszawie na dochód muzeum Kopernika, obecnie zaś została znacznie dopełnioną i rozszerzoną.

* Ukazała się w osobnem z *Pamiętnika warsz. Tow. lek.* odbiciu wyczerpująca praca dra Adolfa Rothego p. t. „Przyczynek do psychjatrji praktycznej“.

O rzeczy tej pomówimy szerzej.

* Jeszcze jeden życiorys Kraszewskiego.

Małą tę książeczkę, skreśloną piórem p. St. K., wydaje p. Kaufman.

= **Z teatru.**

* Wczoraj w „Otellu“ p. Ładnowski wystąpił po raz piąty.

Rolą to odniósł artysta bezsporny tryumf na scenie naszej—nie dziw więc, iż przyjmowano go, zwłaszcza po skończeniu tragedji, nader gorąco.

Rzecz zyskała na tem nieskończenie, iż p. Rapacki wrócił znów do swego Jagona, dając należyte tło akcji rozszalałego murzyna.

Jutro powtarza p. Ładnowski „Romea.“

* „Król Lear“ dany będzie w piątek przyszłego tygodnia.

* Opera na urlopie.

W tych dniach opuścili Warszawę na czas pewien pp. Cieślewski, Chodakowski, Suszyński i Siwicki, panie: Szczepkowska i Kosakowska.

Wytrwali: pani Dowiakowska, p. Wasilewski i Zakrzewski.

Filleborn bawi wciąż na urlopie.

* Dziś „Żydówka.“

* Balet rozkoszuje się jeszcze *villegiaturą*.

* Pan W. B. w liście do *Gazety Polskiej* zwraca uwagę na wybornego artystę dramatycznego, grywającego na jednej z pierwszorzędnych scen paryskich p. Kalitowicza (Monbar).

Budzi tam także pewne nadzieje młody nasz rodak p. Bolesław Płuciński (Dutertre).

Grywa on w towarzystwie słynnej Agar.

= *Art. nąd.* Szanowny redaktorze!

W numerze wtorkowym *Kurjera Warszawskiego* autor wzmianki o pożarze na Pradze w zabudowaniach kolei warszawsko-petersburskiaj, wyraził się, iż „ratowała straż prazka... niedostatecznie.

Nie wiem co wyrażenie owo ściśle ma znaczyć: czy straż miała niedostateczne środki, czy też temi środkami, jakie były przy pożarze, działała niedostatecznie?

Otóż mam honor objaśnić, że na miejscu wypadku był oddział prazki i ten rzeczywiście jest nieliczny, bo ledwie trzydziestu kilku ludzi wysyła do ognia z 2-ma sikawkami i 4-ma sikawkami.

Są to siły niedostateczne przy większym ogniu, ale wówczas przychodzą z pomocą oddziały warszawskie.

Wczoraj z powodu, iż pożar niebezpieczeństwem nie groził, oddziały warszawskie cofnięto z drogi z przed samego już dworca kolei petersburskiej a oddział praski pożar przytłumił dostatecznie, bo uratowano nawet część siana już płonącego, a samo zabudowanie chociaż drewniane w części tylko spłonęło.

Z poważaniem

Naczelnik warszawskiej straży ogniowej

Onoprienko.

= Przeprawa ulicą Dziką i Powązkowską na Powązki niewypowiedzianie jest przykrą...

Straszny bruk na ulicy Dzikiej, kurz na szosie powązkowskiej i zabijające wyziewy z rowu kałem przepełnionego, ciągnącego się wzdłuż tejże szosy i następnie jak rzeka bagnista wijącego się przez środek łąk na prawo rozpostartych, czynią każdy pogrzeb, każdą wycieczkę dla odwiedzenia grobów ukochanych na Powązkach spoczywających prawdziwem poświęceniem!

Nie pojmujemy zaprawdę dlaczego ta część miasta tak licznie nawiedzana ze smutnej konieczności, tak bardzo jest opuszczoną przez zarząd miejski, zwykle o dobro mieszkańców Warszawy staramy.

Ułożenie bruku żelaznego na całej tej linji, usunięcie wyżej wspomnionego rowu błotnego, prawdziwego źródła zarazy, wielkim głosem woła o urzeczywistnienie!

= Czy nie zawiele?

Onegdaj policja na targach za Żelazną Bramą i na Bugaju znalazła — *1100* funtów niedojrzałych gruszek!

Ma się rozumieć, skonfiskowano je i zniszczono.

= Od pewnego czasu pojawiły się we wszystkich prawie dystrybucjach tytoniu maszynki do robienia tak zwanych papierosów kręconych i odpowiednie gilzy z otwartemi końcami.

Korzyść dla palących papierosy bez zaprzeczenia ztąd wielka, bo zyskuje się nietylko na cenie papierosa, ale przedewszystkiem i na jego dobroci.

W całym jednakże tym procederze uwydatnia się dziwna strona kramarskiego handlu u nas praktykowanego, gdy bowiem dawniej sto gilz z zamkniętemi końcami kosztowało 5 kop., obecnie za ułatwioną fabrykację takowych z otwartemi końcami trzeba płacić stosunkowo znacznie drożej, bo 20 kop. za dwieście pięćdziesiąt sztuk.

Czyż każde ułatwienie dla fabrykanta ma stanowić nowość, za którą konsument obowiązanym zostaje drożej płacić?

= Piszą z pod Miechowa pod datą 29-go lipca:

„Ustawiczne słoty przeszkadzają sprzętom tak dalece, że dotąd nikt w sąsiedztwie całem jeszcze ani jednego snopka żyta nie zwiózł do stodoły“!

Donoszą z grójeckiego pod datą 2-go sierpnia:

„Zwozimy z pola tylko ukradkowym sposobem — żyto, pomimo słót, zepsuciu jeszcze dotąd nie uległo, pszenicę zaczynamy sprzątać.

Koszt żniwa niezmiernie się powiększa, przy suszeniu bowiem zboża wiele się czasu traci i zużywa robotnika.

Niektóre majątki szczęśliwie zdołały żyto sprzątnąć i zwieźć nawet do stodoły“.

= Znowu likwidacja szkód i strat, wynikłych z przyczyny zawodu matrymonjalnego.

Z likwidacją tą wystąpiła przed sędziego pokoju pewna panna bardzo, a nawet zanadto pełnoletnia.

Grała ona wobec narzeczonego rolę bogatej dziedziczki, występowała zawsze ze świetnem przyjęciem, dawała ładne podarunki i t. p.

Przypadkowa okoliczność wykryła prawdę i kawaler przekonawszy się, że jego donna jest nietylko bez „wdzięku“, ale i bez „dźwięku“, ulotnił się.

Likwidacja, którą powódka podała do sądu, jest następującej treści:

1) Koszta żywienia p. X. przez trzy miesiące	rs. 75.
2) Koszta przyjmowania gości dla uprzyjemnienia panu X. czasu	„ 25.
3) Wynagrodzenie za stratę czasu na bezskuteczne konkury.	„ 45.
4) Zwrot wartości podarków	„ 55.
5) Za zawód i stracone korzyści	„ 50.
Razem . . .	rs. 250.

Zapozwany oświadczył gotowość zwrócenia podarków; co zaś do reszty pretensyj, oświadczył, iż nie czuje się obowiązanym do ich zaspokojenia, tem bardziej, że przekwitła piękność wprowadziła go w błąd co do majątkowego swego stanu.

— Jak to—zawołała oburzona powódka—więc pan chciałeś się żenić ze mną dla pieniędzy—i... zaniosła się spazmatycznym płaczem.

Wyniesiono ją z sądu.

Po chwili jednak wróciła dla wysłuchania wyroku, którym sędzia zobowiązał pozwanego do zwrotu podarków, co do reszty zaś pretensyj powódkę z akcją oddalił.

Nowy atak spazmów...

= **Przypowieści z Talmudu.**

...Głupi się nie obraża: dzikie mięso nie czuje lancetu.

...Lekarz bezpłatny — nie wart jest zapłaty.

...O własnych wadach oznajmij sam wcześniej.

...W pustej skarbonce szeląg wiele hałasu robi.

...Nie ten jest mądry, kto umie odróżnić dobre od złego, lecz ten, kto z dwojga złego potrafi wybrać mniejsze.

...Pokora — to schody do sławy.

...Nie dosięgniesz tego, co kochasz, jeżeli nie zniesiesz tego, co nienawidzisz.

...Kładź się spać bez wieczerzy, a wstań — bez długów.

...Śmierć mędrca powoduje siedmiodniową żałobę, życie głupca — wieczną.

...Dłużnik staje się niewolnikiem przy zaciąganiu pożyczki, wierzyciel — przy jej odbieraniu.

...Słowa mądrego pełne są myśli, a myśli głupca pełne słów.

...Z trzech rzeczy poznaje się człowieka: z jego kiesy, kielicha i gniewu, a inni jeszcze mówią — i ze śmiechu.

= Stary i dobry uczony X. napisał raz swej niepiśmiennej służącej list do krewnych...

Po odczytaniu epistoły, uznano ją za odpowiednią.

— Ale, ale — zawołała służąca — może na końcu pan profesor przeprosi ich jeszcze, że list jest tak głupi...

= „Szczyty“.

Co jest szczytem dobrego słuchu?

— Słyszeć przed uwerturą—finał opery.

Co jest szczytem oszczędności?

— Nosić własną żonę na rękach, aby — oszczędzić jej obuwia.

= **Wypadki.**

* Utonięcie.

Lakiernik Mikołaj W., kąpiąc się wczoraj w Wiśle, wypadkiem dostał się na głęboką wodę i utonął.

Ciała dotąd nie znaleziono.

Wczoraj też Jankiel B., syn handlarza, lat 15 liczący, pławiąc konia w łasze Wisły, spadł z konia i utonął.

Pośpieszono mu na ratunek, ale nim zdołano go pochwycić — już nie żył...

Ciało na brzeg wyciągnięto i do zejścia sądowego zabezpieczono.

* Rozbiegane konie.

Konie zaprzężone do woza wojskowego wczoraj na ulicy Świetokrzyskiej przelękły się z niewiadomego powodu i puściły się wielkim pędem na Nowy-Świat i Krakowskie-Przedmieście.

Tu najechały na stróża Piotra G., którego przewróciły i któremu bardzo silnie potłukły głowę, nogi i ręce, tak że biedaka należało odesłać do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nieco dalej zatrzymał je dopiero strażnik policyjny.

Wczoraj też na Krakowskiem-Przedmieściu koń, zaprzężony do powozu Zygmunta F., przeląkłszy się poniósł powóz.

Ani siedzący w powozie, ani też nikt z przechodniów szwanku nie poniosł.

Policjant tylko, który rzucił się dla zatrzymania konia, został przezeń przewrócony, pokaleczony w twarz i ręce.

* Przejechania.

Dorożkarz nr 846 Franciszek R., przed dworcem kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, najechał na przechodzącego kowala Marcina G. i lekko go pokaleczył.

* Bójka.

Wczoraj o godzinie 5-tej po południu, w browarze pod nr 56 przy ulicy Ogrodowej, robotnik Jan W. pokłóciwszy się z zarządzającym zakładem rzucił weń cegłą i rozciął mu czoło.

* Pożary.

Pod nr 57 na Nowym-Świecie zapaliła się podesłana pod konie słoma.

Mieszkańcy ogień ugasili sami.

W domu pod nr 79 przy ulicy Marszałkowskiej w mieszkaniu cukiernika W. od zapalonej świecy również zapaliły się firanki i pościel.

Płomień stłumiła służąca.

* W ferworze teatralnym.

Wczoraj podczas przedstawienia „Otella“ jeden z artystów w pojedynku ranił lekko kolegę w usta.

= W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnienia 1-szej klasy 133 loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 3,983 wygrał rs. 1,000 u kolektora Handelsmana w Warszawie, nr 8,099 rs. 200 u kolektora Lichtenfelda w Lublinie, nr 10,877 rs. 200 u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie.

Nekrologja.

† Dnia 9 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy z Melerowiczów **Pajewskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —16247—

† W dniu 4 sierpnia r. b., o godzinie 9-tej wieczorem, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zeszła z tego świata, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Józefa z Czyżów **Korczakowska**. Pogrążone w smutku córki, zięciowie, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 7 sierpnia, o godzinie **7-ej** wieczorem z kościołka przy cmentarzu powązkowskim do grobu familijnego na tymże cmentarzu położonego. —16216

† Ś. p. **Wiktor Kuczyński,** major wojsk rossyjskich, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60, w dniu 7 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona z 5 dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę św. żałobną w dniu 9 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** wieczorem, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Jan **Gąsiorowski,** majster zgromadzenia stelmachów i kołodziei w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, przeniósł się do wieczności w dniu 6 sierpnia r. b. W smutku pozostali synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Stanisława w Woli, w dniu 9 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —16248—

† Ś. p. Eufemja z Pągowskich **Pągowska,** lat 24, i Józefa **Pągowska,** panna, lat 19, rozstały się z tym światem w dniu 4 sierpnia r. b. Stroskany mąż wraz z dziećmi i rodziną zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 9 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **7-mej** wieczorem na cmentarz powązkowski. —16261—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go sierpnia.—Ministrowie, asystujący w Nancy odsłonięciu posągu Thiersa, powrócili tu wczoraj.

× **Paryż** 5-go sierpnia.— Donoszą tu o nowych zmowach wybuchłych w okolicach Jemmappes. Obawiają się, iż zmowa rozszerzy się też na Borinage. Zmowy wynikły wskutek postanowienia pracodawców zredukowania roboty do czterech dni w tygodniu.

× **Paryż** 5-go sierpnia. — Według *Figara*, Gambetta ma wkrótce poślubić jedną z bogatych panien francuzkich.

× **Paryż** 5-go sierpnia.— Gmach i salę komedji francuskiej całkowicie odrestaurowano kosztem 280,000 fr. Onegdaj odbyło się pierwsze przedstawienie, którego bohaterami byli Got i Coquelin. Publiczność wybuchła entuzjastycznemi oklaskami w chwili odsłonięcia biustu Moliera, około którego ugrupowali się wszyscy artyści. Na przedstawieniu znajdował się też i Grévy.

× **Paryż** 5-go sierpnia. — W Sorbonie nastąpiło wczoraj uroczyste rozdanie nagród. Przy wejściu ministrów ze świtą orkiestra zagrała „Marsyljankę“. Na estradzie zasiedli: Gambetta, którego przyjęto żywemi oklaskami; ministrowie: Ferry, któremu urządzono kilka minut trwającą owację; Waddington, jenerał Gresley, książę Hohenlohe, chiński poseł i wiele znakomitości. W chwili, gdy orszak zasiadł, rozległ się okrzyk: „*Vive le roi!*“ Wyszedł on z ławek zajętych przez uczniów kolegjum Stanisława. Powstało zamięszanie. Ozwały się protesta, oraz okrzyki na cześć rzeczypospolitej. Wtedy dano znak orkiestrze, która znów zagrała „Marsyljankę“. Zaniepokojenie zostało w ten sposób zakończone. Po zwykłej mowie łacińskiej zabrał głos minister Ferry, przedstawiając konieczność reform, któreby położyły kres ciągłym niesnaskom. Obecni ozwali się głośno „*Vive la républiqne!*“

× **Nancy** 5-go lipca.—Katastrofa na drodze żelaznej pomiędzy Nancy a Neuilly wynikła wskutek zbrodniczego przełożenia weksli przez nieznajomych złoczyńców.

× **Cherbourg** 5-go sierpnia.—Przy ćwiczeniach ze statkiem torpilowym pękł kocioł parowy, wskutek czego kilkanaście osób poniosło ciężkie rany.

× **Londyn** 5-go sierpnia.—W izbie wyższej, na wniosek Cranbrooka, zawotowano podziękowanie dla oficerów i żołnierzy armji afganistańskiej.

× **Londyn** 5-go sierpnia. — *Anny and Narvy Gazette* donosi, iż królowa Wiktorja zezwoliła, aby porucznik Carey wrócił do swego pułku, gdyż według zdania najwyższych powag wojskowych nie okazał on tchórzostwa, lecz działał tylko nieopatrznie.

× **Neapol** 5-go sierpnia. — W Vico Equense, na drodze z Castellamare do Sorrento, w pobliżu Neapolu, zrobiono interesujące odkrycie archeologiczne. Odkryto mianowicie w głębokości pięciu metrów wspaniały grób etruski, zawierający posążki bożków i wazy wysokiej wartości. Na wazach są wyrzeźbieni wojownicy konni, kapłanki, satyry i inne osoby mitologiczne.

× **Berlin** 5-go sierpnia.—Władza policyjna wydała przepisy nakazujące pod karą zamknięcie sklepów i lokalów publicznych w niedziele i święta.

× **Wiedeń** 5-go sierpnia.—W pierwszej połowie r. 1879 wpłynęło z podatków bezpośrednich 43,028,000 guldenów, to jest o 1,338.000 guldenów więcej niż w tym samym perjodzie roku przeszłego.

× **Poznań** 5-go sierpnia. — Projektowane jest założenie kolei konnej żelaznej wzdłuż całego miasta.

× **Toruń** 5-go sierpnia.—W dniu 10 b. m. obchodzoną tu będzie rocznica śmierci księcia biskupa warmińskiego, kardynała Stanisława Hozyusza.

× **Konstantynopol** 5-go sierpnia.—W tych dniach zniszczone przez pożar miasteczko Ortakioj nad Bosforem głównie było zamieszkane przez ludność izraelską. Kilkaset mieszkańców znajduje się bez dachu. Pożar szerzył się z niesłychaną gwałtownością. Ocalał dom, w którym mieścił się angielski zakład wychowawczy dragomanów.

× **Ajaccio** 5-go sierpnia.—Sąd poprawczy skazał pewnego duchownego, za krytykowanie z ambony postępowania rządu, na 14 dni więzienia.

Przegląd polityczny.

Opozycja parlamentu angielskiego stoczyła małą walkę na poniedziałkowem posiedzeniu z okazji obrad nad kredytem, zażądanym przez rząd w celu pokrycia kosztów wojny z zuluańczykami w kwocie 3 miljonów funtów szterlingów. Utarczka nie udała się, gdyż Izba, po długich wprawdzie dyskusjach, przystała jednogłośnie na udzielenie kredytu żądanego.

Nie poszczęściło się opozycji także w drugim punkcie porządku dziennego. Sir Stafford Northcot w Izbie niższej, lord Cranbrook w Izbie wyższej zaproponowali wysłanie podziękowania wicekrólowi indyjskiemu, wszystkim oficerom i armji za waleczne zachowanie się w ostatniej kampanji afgańskiej. Powstały głosy przeciw; lord Kartington wyraził nawet swoje ubolewanie z tego powodu, że nazwisko lorda Lyttona zostało do tej kwestji wmięszane; ktoś drugi radził przejść nad wnioskiem do porządku dziennego, ale w końcu większość przyjęła wniosek i uchwaliła wysłać od parlamentu należne podziękowanie. Opozycja pobita na obu punktach rozgłasza teraz, że rząd nie podał prawdziwej cyfry kosztów wojny z zuluańczykami, aby uniknąć surowej krytyki i nie narazić rezultatu przyszłych wyborów.

Według depeszy jen. Wolseleya do ministra wojny pod datą 15-go lipca wysłanej, kampanję w Caplandzie uważać można za całkowicie ukończoną; wszyscy wodzowie dzikich wzdłuż wybrzeża po Amatongę poddali się. W dniu 19-tym z. m. mieli oni wraz z innymi wodzami broń złożyć. Wolseley rozpuszcza swoją armję, odseła zbyteczne posilki do Anglji i wogóle uważa pokój za ustalony. Cetewayo zginął wraz ze swemi żonami bez wieści; powiadają, iż ukrywa się gdzieś w lasach ingomskich.

Z polityką azyjatycką i afrykańską gabinet St. James dał sobie jakoś radę; nie tak łatwo idzie mu w Europie.

Donosiliśmy już o demonstracji floty angielskiej, która niejako mogła uchodzić za zapowiedź presji na Portę w sprawie greckiej, albo egipskiej. Właściwe znaczenie tej demonstracji powinno się wkrótce wyjaśnić, gdyż, jak *N. W. Tagblatt* z Pery donosi, sułtan wysłał swego przybocznego adjutanta do panów Layarda i Fournier'a z zapytaniem, w jaki sposób ma sobie tłómaczyć zjawienie się okrętów angielskich i francuzkich w zatoce Bezika i pod Saloniką. Od odpowiedzi na to pytanie zależeć może dalsze postępowanie Porty, która potrosze zaniepokoiła się faktem powyższym.

Jak bowiem *Presse* utrzymuje, czekano tylko przybycia Savfeta paszy do Konstantynopola, aby natychmiast zamianować dwóch tureckich komisarzy do rozpoczęcia układów z Grecją. Savfet przybył już w poniedziałek do stolicy sułtańskiej, ale jakoś o nominacji z dawien dawna głoszonych kandydatów: Ali-Saiba paszy i Munifa effendiego na przedstawicieli Porty nie słychać.

Być może, iż wysłanie eskadry angielskiej nie było demonstracją na czyjąkolwiek korzyść urządzoną, ale tylko prostem następstwem ostatniego przesilenia ministerjum. Przypomnieć sobie należy, że rząd angielski przed dwoma laty tego samego Aarifi paszę, jako ministra spraw zewnętrznych, usunąć musiał

z powodu jego zupełnej niekompetencji i absolutnej nieczynności.

Prasa zagraniczna przestała się dziwić, że sułtan programatu i warunków Kheireddina nie przyjął; odsądzały go one bowiem zupełnie niemal od wszelkich praw i prerogatyw, a na całe lat pięć miały niejako całą władzę oddać w ręce gabietu i jedynemu jego reprezentantowi, wielkiemu wezyrowi.

Inwestytura wicekróla egipskiego jest obecnie przedmiotem badań wszystkich mocarstw traktatowych, gdyż Porta kopję sułtańskiego firmanu doręczyła wszystkim ambasadorom, a więc nietylko samej Anglji i Francji.

Panowie Layard i Fournier, którzy z treścią firmanu w ogólnych zarysach zgadzają się, wyczekują wpierw opinji innych mocarstw. Firman rzeczony składać się ma z siedmiu części i z końcowego ustępu, w którym wszystkie dawne przywileje khedywa potwierdzone zostały z wyjątkiem tych, które w nowym firmanie zmienione być musiały. Dziedziczność tronu zostaje zachowaną. Ważne są tylko zastrzeżenia natury finansowej, a to mianowicie: wicekrólowi nie będzie wolno zaciągać nowych długów bez zezwolenia sułtana. Armja ma być zredukowaną na stopę z roku 1841, przez co zostanie znacznie budżet wojenny zmniejszony. Wnioskując z tych danych, przypuszczać można, że i inne mocarstwa dadzą swe przychylne zdanie o ustępstwach w sprawie egipskiej i zakończą spory, z tego powodu w ostatnich czasach powstałe. Fuad pasza, wysłannik sułtana, miał wraz z firmanem przybyć we środę do Aleksandrji.

Wiezie on także list Abdul-Hamida, zapraszający khedywa do Konstantynopola.

Murad zaczął widocznie znowu niepokoić na serjo swojego brata, gdyż według ostatnich telegramów oddano go znowu pod baczniejszą opiekę straży i odcięto prawie zupełnie od świata po za murami pałacu Czeragan. Nie wolno mu odbierać listów i gazet, nieczytanych w sułtańskiej kancelarji, zabroniono mu także wszelkiej komunikacji z osobami nie należącemi do jego najbliższego otoczenia.

Na tę sobotę zapowiedziany został zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmen w Gasteinie; jakkolwiek wizyta ta ma mieć charakter czysto prywatny, nie obejdzie się tam zapewne bez poruszenia niektórych kwestyj politycznych.

Wewnętrzna polityka Austro-Węgier weszła teraz w fazę ugodową, W Cislejtanii czesi godzą się z niemcami, w Translejtani madyarzy z kroatami.

Nie wiemy jeszcze jakie rezultaty za sobą pociągnie zbliżenie się czechów do polaków w Galicji. Organ rusinów galicyjskich, wychodzące we Lwowie *Słowo*, zamieściło artykuł przeciw tym jednostronnym federalistycznym tendencjom czechów, którzy zdają się zupełnie ignorować narodowość rusińską, a Rieger i jego towarzysze pomimo słowiańskich sympatyj i programatów, otwierają tylko ramiona ku silniejszym.

Słowo domaga się tedy, aby czesi na równi z polakami traktowali rusinów i wspólnie z nimi się układali. Na dzień 6 września oznaczono wielki zjazd, meeting rusinów galicyjskich w Stanisławowie.

Parlament francuzki został dekretem prezydenta, a nie rezolucją izb zamknięty. Deputowani tracą tedy podczas ferji prawa nietykalności swojej i dopiero nowy dekret Grévyego zwołać ich na nową sesję może.

W imieniu izb Gambetta podziękował miastu Wersalowi za braterską i republikańską gościnność, z której parlament przez lat kilka korzystał i zapowiedział wśród oklasków przyszłe otwarcie izb w nowej już siedzibie, w Paryżu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Sofia, 5-go.— Rząd komunikuje: Ograniczony rodzaj stanu oblężenia, który przez książęcy rząd bulgarski nad departamentem Warny i niektóremi okręgami departamentu Tyrnowy i Ruszczuku ogłoszony został, był wywołany przez bandy zbójeckie i nieporządki, jakich się dopuszczali urlopowani żołnierze tureccy. Ze strony baszybuzuków i nawet regularnych wojsk tureckich zachodzą takie pogwałcenia granic, praktykują się rabunki i inne gwałty, z których to przyczyn książę Aleksander zwrócił się na drodze telegraficznej do Wysokiej Porty w Konstantynopolu.

San-Sebastian, 5-go.— Wczoraj zmarła tu infantka Marja del Pilar, siostra króla Alfonsa.

Londyn, 5-go.— Izba niższa. Na pytanie Jenkinsa odparł pierwszy lord admiralicji, Smith, że nic nie wie o odpłynięciu angielskiej floty do zatoki Bezika i być może, popłynęła tylko w tym kierunku. Admirał nie ma żadnego specjalnego rozkazu, przedsięwziął tylko zwykłą doroczną podróż manewrową. Od czasu do czasu zawiadamia tylko, do jakich wpływa miejscowości. Przy takich okolicznościach o porozumieniu z rządem francuzkim względem morskich operacyj mowy być nie może.

Nancy 6-go.— Po wyjezdzie ministrów młodzież z Nancy urządziła pochód, przedstawiający sceny z wielkiej rewolucji, lotaryńki dom włościański i t. d. Wieczorem illuminowano kanał Moselli. Z łódek i statków, na których znajdowali się ukryci ludzie, puszczano rakiety i fajerwerki. Cały kanał oświetlony był ogniami bengalskiemi. Na tem zakończyła się cała uroczystość.

Londyn 6-go.—Dziennikowi *Times* donoszą z Konstantynopola, że Chejreddin zarzucił projekt wyjazdu do Vichy i pracował wczoraj z sułtanem kilka godzin nad projektem reform administracyjnych. *Daily News* otrzymały wiadomość z Kissingen i to z dobrego źródła, że przynajmniej dotychczas nie osiągnięto jeszcze żadnych rezultatów w sprawie pojednania Prus z Watykanem. Bismark nie ustąpi żadnego ważniejszego punktu praw majowych. Wszelkie pogłoski o pokazaniu się żółtej febry w północno-atlantyckich portach są nieprawdziwe.

Londyn 7-go. — Tutejsze poselstwo peruwjańskie otrzymało telegram z Panamy z d. 4 b. m., że flota chilijska powtórnie bombardowała Iquique, zrządziła jednak bardzo małe szkody.

Amsterdam 7-go.— *Amsterdam Courant* dowiaduje się, że ministerjum będzie złożone jak następuje: pan Lunden (teka sprawiedliwości), Heemskerk (sprawy wewnętrzne), Taalman (marynarka), Van der Does de Willebois (sprawy zagraniczne), Beyen (wojna), Wattendorf (kolonje).

Konstantynopol 5-go.—Ze strony rządu komunikują: Komisja śledcza wysłana zeszłej zimy do Aleppo, w celu porozumienia się co do potrzeb tego wilajetu i specjalnego zbadania skarg mieszkańców Zeitunu, złożyła obecnie raport Wysokiej Porcie. Raport ten proponuje wprowadzenie szeregu reform dla Zeitunu i innych części prowincji, które zapewnić mają dobrobyt ludności, skargom jej uczynić zadość i dać jej wszelkie możliwe rękojmie bezpieczeństwa. Ponieważ tem samem zadanie komisji spełnionem zostało, Mahzar pasza i Nurim Effendi wkrótce do Konstantynopola odwołani będą, a na miejsce ich wysłany będzie cesarski komisarz, zaopatrzony w wszelkie potrzebne pełnomocnictwa dla wprowadzenia w wykonanie zamierzonych i przez radę ministrów w zasadzie przyjętych i uchwalonych reform. Będzie to punkt, od którego się rozpoczną wielkie administracyjne reformy, które rząd cesarski postanowił zaprowadzić we wszystkich prowincjach Turcji azjatyckiej. Misja do Aleppo powierzoną będzie wysokiemu dostojnikowi państwowemu, a mianowicie Said paszy, niegdyś jenerał-gubernatorowi Stambułu.

Peszt 6-go.— Dziennik *Egyetertes* przestrasza czytelników wyjaśnieniami co do oddziaływania nowego ukształtowania się partyj w Austrji na stosunki węgierskie. Partja dworska miała już zrobić krok w celu zmuszenia Tiszy i Andrassy'ego do podania się do dymisji. Gdy jednak obydwa w celu utrzymania się na stanowisku poczynili ustępstwa, rozpoczęto z nimi układy. Tisza miał więc porozumieć się z Majlath'em, przywódcą starokonserwatywnej partji węgierskiej i miał oświadczyć gotowość zniesienia samorządu komitatów i ograniczenia wolności prasy. Tisza będzie przemawiał za nominacjami urzędników i złoży projekt do prawa prasowego, według którego dzienniki ulegać mają prewencyjnej konfiskacie, procesy zaś prasowe oddane zostaną sądom zwyczajnym. Całe to zestawienie uważają tu za prostą kombinację, pozbawioną wszelkiej podstawy.

Wiedeń 7-go. — Według doniesienia kilku dzienników, kwestja wstąpienia czechów do rady państwa uważana jest za rozwiązaną. Wniosek proponujący wejście do izby zostanie poddany pod ostateczne roztrząśnięcie zgromadzenia wszystkich posłów czeskich tak do rady państwa jak do sejmu krajowego. Przyjęcie wniosku uważane jest za niewątpliwe.

SZARADA.

1, 2, 3, 5, Każde znajdziecie,
Ale w alfabecie,
4, 6. Zwierzę dobrze znane,
Ma futerko pożądane,
1, 2, 3, 4, 5, 6, Nie u nas rośnie—lek to wyśmienity,
Często użyty.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Sterlety*).

— **Z Paryża.** Bawi tu obecnie p. K. Głodziński, nauczyciel i autor „Najpraktyczniejszej i najnowszej metody kroju sukien damskich" z Warszawy. Pan G. zwiedza wszystkie zakłady, wchodzące w zakres jego działalności. Z powrotem zamierza p. G. wprowadzić wiele reform we wszystkich swych zakładach nauki kroju.

TEATR LETNI.

Dziś: Żydówka. Jutro: Romeo i Julja.

Cena okowity z dnia 7 sierpnia.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.84[1] garniec rs. 2.22½.

Dziś rano ciepła st. 10 w południe ciepła st. 14. Reomura 763 (Pogoda.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 7 cali 0

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 7-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.25—40—55—70—85	140.85	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58	9.61	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.15	114.15	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl.	—.—	124.20	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.40-45-50	98.70	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	95.70	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.60	—.—
„ „ „ III.	95.25	95.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.20	88.35	—.—
„ „ małe	—.—	88.35	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.70	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	—.—	271.—	269.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	271.—	269.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 59— nowych 62½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 175— m. Łodzi 133½ listów likwidacyjnych 73⅓, obligów skarbowych 140—, pożyczki prem. 1-ej emisji 33½. 2-ej emisji 200.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.**

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 6 Sierpnia 1879 r.

Stemer Jan, obyw. z Odessy; Karakoz, mieszczanin z Odessy; Skarzyński Alfons, obyw, ze wsi Słubie; Skarzyńska Seweryna, obywatelka ze wsi Słubie; Wyleżyński Bronisław, asesor koleg. z Petersburga; Szumacher Emil, obyw. z Moskwy; Stryżew, podpółk. z Petersburga; Bykow Wasili, radca honor. z Dąbrowy; Ajdarow, porucznik z Brześcia.

PANNY

któreby potrzebowały mieszkania, a przytem troskliwej i poważnej opieki, mogą znaleźć przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 16 nowy, stróż wskaże. —16108—1—3

Dama Francuzka,

katoliczka, życzy sobie wziąć na wychowanie sierotę, nie starszą od 10 do 12 lat, dając jej wszechstronne ukształcenie.—Dziewczynka powinna być pochodzenia polskiego, katoliczka, z dobrej rodziny.—Pierwszeństwo mają wychowanki prowincji.—Adres: à M-me X. K. poste-restante, w St.-Petersburgu. —16172—1—2

Która z Pań życzyłaby sobie przyjąć 10-letnią

Francuzkę,

do towarzystwa swoich dzieci, z warunkiem żeby wspólnie się uczyła, raczy się zgłosić na ulicę Czerniakowską Nr 98. —15720—1—3

Były sądownik, należycie obznajmiony z przepisami prawa, pragnie przyjąć obowiązki

Rządcy domu.

Poręczenie za nim dadzą znani tu powszechnie obywatele i kupcy tuteisi. — Wiadomość w składzie apteeznym W.W. Galle, przy ulicy Senatorskiej. —16169—1—2

Z powołania Ślusarz!

a wypraktykowany w całem znaczeniu maszynista, znający parowe maszyny dokładnie wszelkich konstrukcji, mogąc zaszczycić się chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia przy takowych na stałe miejsce. — Łaskawe oferty proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. H. —16188—1—3

Młodzi ludzie zawodu

Stelmachskiego i Ślusarskiego,

mogą znaleźć zajęcie stałe w fabryce na prowincji.—Wiadomość w Kantorze, ulica Marszałkowska Nr 56, dom Kapłana, na parterze. —16229—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do nauki, od lat 16, do fabryki wyrobów miedzianych.—Ulica Grzybowska Nr 16. —16224—1—3

Uczniowie

potrzebni są do Zakładu rzeźbiarskiego A. Wielburskiego, przy ulicy Alea Jerozolimska Nr 15. —1—1

Stancja dla Uczniów

(w bliskości gimnazjum), u Nauczyciela języka **francuzkiego**.—Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze. —15814—1—3

Życzeniem jest znaleźć z zacnego domu

Panienkę,

którejby rodzice życzyli sobie oddać ją na prowincję, na **wspólny koszt edukacji**, przy Nauczycielce uzdolnionej.—Adres: ulica Chłodna Nr 17, mieszkania 4. —16230—1—3

Akuszerka A. Bylińska,

Elektoralna Nr 24, mieszkania 6, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. —16197—1—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby**, życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15**, z umieszczeniem dziecka. — Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia.—Ulica **Podwal Nr 30.** —16211—1—6

U Akuszerki J. K.

ulica Świętojerska Nr 16, są **Pokoje** osobne, lub wspólne, dla osób potrzebujących odbyć słabość, lub przybyłych na kuracje, za przystępną cenę. —16231—1—3

NAGRODY Rr. 10

Dnia 5/24 Sierpnia przechodząc Nowem Miastem zgubiono **4 sznurki granatów** wielkości średniej, z klamerką takąż samą, zawinięte w chusteczkę jedwabną wraz z woreczkiem od pieniędzy.—Łaskawy znalazca raczy złożyć na Nowe Miasto pod Nr 343, nowy 36, otrzyma powyższą nagrodę, gdyż to jest drogą pamiątką, przytem upraszа się Szanownych **Jubilerów o zwrócenie uwagi.** —16218—1—1

Magazyn wypraw,

skład płócien, bielizny i pościeli

cesarsko-królewsko austrjackiego nadwornego dostawcy

Juljusza Hemel dawniej C. FUCHS

W WROCŁAWIU,

obok Ratusza (Am Rathhause) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliźnie jako też i w haftach, w gatunkach rzetelnych

całkowite wyprawy

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia, Próby, illustrowane katalogi jako też kosztorysy przesyłają się na żądanie **bezpłatnie i franco.**

Ponieważ mieszkam w samym środku szląskiego przemysłu płócien, i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie się znajdujących, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szląskiej stołowizny na 36, 24. 12, 8 i 6 osób w drelu, Jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również stołowizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników. 1—0 — 16171 —

KANTOR WEXLU i INTERESÓW BANKIERSKICH

ORAZ

KOMISSOWO-INKASSOWO-EXPEDYCYJNY

EMANUELA EDELSTEIN,

22. SENATORSKA 22.

Assekuruje **Rossyjskie Premjowe Pożyczki** tak I-szej jak i II-giej emissji od amortyzacji. — 15626—

OBWIESZCZENIE.

Z zezwolenia Władzy w Warszawskim wojennym szpitalu Ujazdowskim w dniu -2m Sierpnia starego stylu roku bieżącego o godzienie 11-tej z rana odbywać się będzie sprzedaż przez publiczny przetarg (licytację) wyszłych z użycia przedmiotów szpitalnych, starzyzny i odłamków metalicznych.

Warszawa dnia 25 Lipca st. st. 1779 r. 1—1—16242—

Dochody prop nacyjne,

wraz z dwoma oberżami, w mieście **Żelechowie**, przeszło 6,000 ludności mającem, w powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej położonem, w dzierżawę kilkoletnią wypuszczone zaraz być mogą. — O warunkach dzierżawy tej, dowiedzieć się można na miejscu, w Zarządzie Dóbr, przez **Sobolew**, przy kolei Nadwiślańskiej, w **Żelechowie.** —16135—1—6

Obiady gospodarskie prywatne,

przy ulicy Chłodnej Nr 6, w oficynie, mieszkania Nr 9.—Wiadomość na miejscu. —16219—1—1

Dom Handlowy

w m. Kowlu, stacja kolei Nadwiślańskiej i Kijowsko-Brzeskiej, dający wszelkie rękojmie, szuka komisów lub składów firm pierwszorzędnych na Gubernie Zachodnie Cesarstwa.—Adressy i oferty uprasza się przesyłać pod adresem **H. E.** poste restante **Kowel** 1—6—16198—

Zakład naukowy żeński 5-cio-klassowy

Heleny Budzińskiej,

ulica Długa Nr 6,

podaje niniejszem do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis i egzamin uczennic pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się dnia 16 sierpnia. Kurs nauk 2-go września. 1—3—16185—

Potrzebną jest

FRANCUZKA

do 2-ch dziesięcioletnich dzieci. — Wiadomość pod lit. A. R. w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. 1—1—16235—

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, składające się z dwóch pokoi, kuchni i werendy. — Wiadomość przy ulicy Bednarkiej Nr 20 u szwajcara. 1—3—16240—

Rada Szkoły Technicznej drogi żelaznej Nadwiślańskiej

w mieście Lublinie,

ma honor podać do wiadomości osób interessowanych, że zapis nowowstępujących **kandydatów** do tejże Szkoły odbywać się będzie od dnia 1 (13) do 10 (22) Sierpnia codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, między godziną 9-tą z rana i 1-szą po południu.

Do klassy przygotowawczej będą przyjmowani kandydaci od lat 13 do 16, **a do klassy** 1-szej specjalnej od 14 do 18 lat wieku.

Wstępujący winni złożyć przy zapisie następujące dowody:

1) Metrykę urodzenia;

2) Dowód zapisania do ksiąg ludności stałej w Cesarstwie lub Królestwie, **wydany** przez odpowiednią władzę.

3) Swiadectwo szczepionej ospy.

Prócz tego koniecznym warunkiem przyjęcia do Szkoły stosownie do § 28 Ustawy, jest stan zdrowia i ustroju fizycznego kandydata—odpowiedni pełnieniu obowiązków służbowych przy drogach żelaznych. 1—3 — 16202 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla Panów Fabrykantów kapeluszy i Majstrów sztuki krawieckiej.

Formy do **fabrykacji kapeluszy** żelazne i cynkowe z fasonów, modeli drewnianych lub bez takowych wyrabia z wszelką dokładnością i urządzeniem na miejscu, oraz **piecyki krawieckie do grzania żelaz,** zalecające się głównie małem zużywaniem węgla lub koksu i szybkiem nader rozgrzaniem się. poleca

Pierwsza w kraju fabryka lanokutego żelaza i galanterji pod firmą:

BŁASZKIEWICZ i PATZER,

Ogrodowa Nr 13.

1—12 — 16225 —

Przyjmuje uczniów na stancję,

opieka macierzyńska, konwersacja języka niemieckiego może być ciągła i wszelkie wygody, na warunkach przystępnych.—Wiadomość róg Złotej i Wielkiej Nr 5, mieszkania Nr 7. 1—1—16174—

Potrzebny jest

Uczeń

do Felczera, pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Przejazd Nr 2 gi. 1—3—16194—

Owoce

krajowe i zagraniczne w wyborowym gatunku sprzedaje najtaniej owocarnia

Jana Bartold,

ulica Marszałkowska Nr 50,

(przeniesioną została z pod Nr 52). 1—12—16233—

Poszukuje się **lokalu** na obszerniejszą

KAWIARNIĘ.

O bardzo spieszne doniesienie uprasza J. Wegner do Panów Orłowski i S-ka, Wierzbowa Nr 4. 1—1—16248—

Jest do wynajęcia

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze.—Ulica Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszkania Nr 8. 1—3—16175—

W Pensjonacie

dla **Panienek będących w edukacji,** jest jeszcze **pomieszczenie,** na warunkach nader korzystnych.- **Tu przygotowują także do gimnazjum,** oraz udzielają specjalnie **Lekcje języka francuzkiego** metodą nową (teoretyczno-konwersacyjną).—Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 16; wejście z dziedzieńca na prawo; od godz. 9 z rana do 11. —15604—2—6

Stancja dla uczniów,

u Nauczyciela języka niemieckiego Szkoły Handlowej, Nowy-Świat Nr 38.

6—12 — 14994 —

Jest do sprzedania

Para Ogierów

do karety, rysaków, maści karej, ujeżdżonych do pojedynki i obok siebie, wysokości 2 arszyny i 6 werszków. Obejrzeć można w Hotelu Saskim w stajniach u żołnierza Kowalenko.—Tamże jest do sprzedania uprząż ruska, eleganeka na 7 koni. 1—3—16237—

Poszukuje się w okolicach **Placu Teatralnego** lub **Ogrodu Saskiego**

Mieszkanie

na 2-giem piętrze, składające się z 4 albo 5 pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami i balkonem zaraz lub od **S-go Michała.** — Adressy składać można w Warszawskiej Agent. Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **E. C. Nr 20.** 1—3—16244—

Ostrzelona BROŃ gwarantowana.

Cennik na 1879 rok

Fabryki Broni

GUIL VAN DER STRAETEN & C-ie

166 Boulevard de la Sauveniere 166.

Liége (Belgia).

Niniejszem ośmielamy się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z powodu zastoju w fabrykacji broni, ceny naszej fabryki przeciętnie o 20% zniżamy nawet przy sprzedaży na pojedyncze sztuki. Uprzejmie więc prosimy Szanowną Publiczność, aby nas swojemi obstalunkami zaszczycić raczyła; a dołożymy wszelkich starań, aby ją pod każdym względem zadowolić. Znana już od lat 26 sumienność naszej firmy czyni zbytecznem wszelkie z naszej strony zachwalania; wszelkie, najmniejsze nawet zlecenie jaknajakuratniej się wykonywa, również jak każda sztuka broni z naszej fabryki pochodząca, jest ostrzeloną i zaopatrzoną w gwarancję rządową. Przy obstalunkach przenoszących rs. 10, jeśli przedmioty mają być oclone i przesłane franco, dopłaca się po kop. 40 na sztuce. Broń, nieodpowiadającą celowi chętnie wymienia się każdego czasu.

Następujące gatunki są zawsze w zapasie:

Rewolwery:

Lefaucheux Rewolwer, 6-cio strzał., polerowana stal, kal. 7 m. m.	Rs.	2	kop.	20
„ „ „ „ „ kańczasta lufa, kal. 9 m. m.	„	3	„	20
„ „ „ „ „ „ „ kal. 12 m. m.	„	4	„	60
„ „ „ dla dam, z rękojeścią ze słoniowej kości, niklowa ze srebrną lub złotą inkrustacją	„	7	„	20
Rewolwer z bojem centralnym, 6-cio strzał., stal polerowana, rękojeść hebanowa kal. 7 m. m.	„	5	„	—
Rewolwer z bojem centralnym, stal polerowana, 1.20 więcej, niklowany 2.80 fr. więcej, Grawirowany lub inkrustowany srebrem lub złotem 9 m. m.	„	8	„	80
Rewolwer odtylcowy, amerykańskiego systemu, który wyrzuca sam po każdym strzale patrony wystrzelane, 7 strzałowy, raniący śmiertelnie jeszcze na 100 kroków, rękojeść hebanowa, przepyszna broń.	„	15	„	20
Rewolwer odtylcowy, mogący być całkowicie rozebrany bez srubsztaku, li tylko za pomocą zwyczajnego przyciśnięcia sprężyny, patentowany, wybornie ostrzelony	„	22	„	80
Rewolwer odtylcowy, z rękojeścią z perłowej massy, inkrustowany srebrem, w pudełku z juchtowej skóry do zapinania na sprzączki	„	27	„	60
Rewolwerowe strzelby, 6 strzałów, kal. 12 m. m., z lufą długości 66 cent., siła rzutu kuli 150 metr.	„	16	„	80
Rewolwery w laskach, są zupełnie podobne do zwykłych lasek; na 50 kroków ranią jeszcze śmiertelnie, strzelają zupełnie cicho . .	„	10	„	—
Takież elegancko wykończone	„	12	„	80

Teschins (centralna) Broń odtylcowa, systemu Flobert.

Kalibru 6 m. m. strzelają zupełnie cicho, 9 m. m. trochę głośniej.

Wszystkie do szrutu i kuli, polecają się szczególnie do strzelania na ptaki, szczury, koty etc., a także dla strzelania do celu.

Dziecinne centralne fuzje, dla chłopców i dziewcząt od 6 do 12 lat; długość całej central. fuzji 7 ctm., strzela cicho. Siła rzutu 20—25 kroków. Cena z opakowaniem, skrzynią, kijem do czyszczenia lufy i 25 patronami	Rs.	4	kop.	20
Central. fuzje dla starszych dzieci, których cała długość wynosi około 9 ctm. kal. 6 m. m. niepukające, z klapą łatwą do podnoszenia. Cena z skrzynią, opakow., kijem do czyszczenia lufy, 25 patronami.	„	6	„	60
System Floberta, kal. 6 m. m. Skromnie wykończony, osadzony czarno lub brązowo, z siłą rzutu 50 kroków, za sztukę z skrzynią i opakowaniem	„	7	„	20
System Floberta, kal. 9 m. m., elegancko wykończony, z rzemieniem dla pałąka, grawirowany, z maszynką do wyciągania naboi za sztukę ze skrzynią i opakowaniem	„	8	„	80
Fuzja systemu Flobert, kal. 6 m. m., z rżniętą osadą, czarną lub bronzową, elegancko grawirowana, z rzemieniem dla pałąka, z lufą gwintowaną, urządzona do szrutu i kuli, z siłą rzutu do 100 kroków, za sztukę z skrzynią i opakow.	„	9	„	80
System Warnant Remington, kal. 6 i 9 m. m., z dobrą hebanową lub orzechową osadą, z zamkiem bezpieczeństwa, rzemieniem dla pałąka, lub bez rzemienia, kal. 9 m. m., powszechnie używany do polowania, szczególnie dobry na stanowisku. Kula zabija jelenia na 80 kroków, siła rzutu 100 do 120 kroków, za 1 szt. z skrzynią i opakow.	„	11	„	20

Broń perkusyjna do nabijania z przodu.

Broń perkussyjna, jednolufowa. Z lufą z lanej stali, osadą orzechową wszelkich kalibrów, za sztukę.	Rs.	6	kop.	80
„ „ dwulufowa, do szrutu i kuli, lufy gładkie damasowe z lanej stali, osada orzechowa.	„	10	„	—
Broń polowa jednolufowa, dla życzących aby takowej nie widziano, ma tylko 1 metr długości, jest bardzo lekka, z siłą rzutu jak każda broń polowa, do kuli i szrutu. Osada tejże posiada koło kurka mechanizm, za pomocą którego można odjąć i napowrót przymocować osadę; lufa sama jest długą na 67 ctm., można ją więc wygodnie pomieścić pod paltem lub w kufrze. Broń ta do nabijania z przodu, z skrzynią i opakowaniem, kosztuje. . . .	„	10	„	60
Takaż sama jako odtylcówka, systemu Lefaucheux, kal. 10 m. m., ze skrzynią i opakowaniem.	„	14	„	80

Dubeltówki systemu Lefaucheux (Odtylcówki).

Broń kal. 16 m. m., jest zawsze w zapasie, broń zaś wszelkiego innego kalibru, jak np. kal. 12, 14 etc., wykonywa się na zamówienia, w przeciągu 8 dni.

Dubeltówka systemu Lefaucheux, z lufą z lanej stali	Rs.	12	kop.	80
„ „ z imitowanemi Moirée damasowemi lufami, marmurkowy garnitur, za 1 sztukę ze skrzynią i opakowaniem	„	15	„	20
Dubeltówka systemu Lefaucheux, z oryginalnemi angielskiemi taśmowemi lufami z niemieckim na wpół rogowym pałąkiem, grawirowany i marmurkowy garnitur. . .	„	20	„	80
„ „ „ brązowa, damasowa (London) podwójnie działająca, z grawirowaniem angielskiem; pałąk hebanowy, części żelazne dobrze hartowane.	„	22	„	40
„ „ „ najlepsza damasowa (London), podwójnie działająca, z grawirowaniem angielskiem, z częściami żelaznemi hartowanemi, z inkrustowanemi srebrem zwierzętami na zamkach, posrebrzany cyngiel i kurek. Na osadzie wyrżnięta jest głowa lwa z szklannemi oczyma	„	28	„	—
Fuzja systemu Lefaucheux, bez osobnej lufy do nabijania, prawa lufa gwintowana, kal. 20 lub 24 m. m., do kuli, lewa lufa płaska, kal. 16 do szrutu, z prawdziwemi damasowemi, na podwójnych charnierach, lufami, dobremi zamkami, z celem w lufie etc., z formą do lania kul, z skrzynią i opakowaniem.	„	34	„	—
Fuzja systemu Lefaucheux, z oryginalnemi damasowemi lufami, prawa lufa gwintowana, kal. 20 i 24 m. m. do kuli, lewa lufa płaska, kal. 16 do szrutu, łatwa do rozbioru, z dwoma osobnemi lufami do szrutu, które mogą być osadzone zamiast luf fuzji, wszystkiego więc 4 lufy, z podwójnemi charnierami i z srebrną lamówką na worku do prochu, marmurkowy garnitur, cyngiel, kurek i pała niebieskie, grawirowane i inkrustowane srebrem, z samodziałającą maszynką do wyciągania patronów, z formą do lania kul, łącznie ze skrzynią i opakowaniem	„	47	„	20

Dubeltówki z bojem centralnym,

(odtylcówki systemu Lancastra).

Kalibru 16 m. m. zawsze w zapasie. Broń innego kalibru wykonywa się na zamówienie.

Dubeltówka z bojem centralnym, z lufą z lanej stali.	Rs.	16	kop.	80
„ „ „ „ „ z oryginalną taśmą damasową.	„	23	„	20
„ „ „ „ „ z wyborowemi angielskiemi taśmowemi lufami, systemu podwójnie działającego, marmurkowy garnitur.	„	24	„	—
Dubeltówki z lufami damasowemi, systemu Martin, który otwiera się za pomocą klucza przylegającego do pałądka, z pałądkiem na wpół rogowym, grawirowanym, wyobrażającym polowanie lub co innego. Najlepszy wyrób rusznikarski	„	36	„	—
Dubeltówka z bojem centralnym, damasowa (Garibaldi), cyngiel pod pałądkiem angielski. grawirowanie hartowane angielskie, Osada mat olejno polerowana.	„	38	„	—
Dubeltówka damasowa (Garibaldi), podwójnie działająca, szary angielski garnitur, z różnemi scenami z polowania. z iglicówką u kurka, uznany za dobry system boju centralnego.	„	44	„	—
Dubeltówka z bojem centralnym, damasowo-turecka, w doseń róż z lufą, długa 1.3, z okrągłemi rowkami, ozdobiona na zamkach cyzelowanymi jeleniami. wytwornie grawirowanymi, na szarem hartowaniu (Bascule à filet), massywne brantki	„	24	„	—
Dubeltówka z bojem centralnym nowego systemu Remington (odtylcowa), wyrobiona cała z najlepszego materjału. z wyborowemi Bernard lufami, skromnie lub elegancko wykończona, Kaliber podług życzenia 12, 14 i 16 m. m. Broń ta jest wyrabianą przez kilku i to tylko najlepszych fabrykantów. Cena za sztukę, stosownie do wykończenia, ze skrzynią i opakowaniem . . . . Rs. 72 do	„	112	„	—

Patrony, Gilzy, *również jak i wszystkie przybory do polowania, po cenach jak najumiarkowańszych.*

Wszystko czego brakuje w zapasie, wykonywa się podług życzenia w jak najkrótszym czasie; również grawiruje się na strzelbach wszelkie imiona i nazwiska etc.

Opakowanie i skrzynia—gratis.

Aż do dalszej dyspozycji odstępujemy kupującym od razu *sztuk 3, 10% rabatu; od 6 do 10 i więcej sztuk 15%.*

Należność upraszamy nadsełać w drodze zaliczki pocztowej, a na drobniejsze kwoty, przyjmowane będą marki pocztowe, jak również wszelkiego rodzaju monety, po kursie dziennym.

Zdolni agenci poszukiwani są za wysoką prowizją, i przy zwrocie kosztów podróży.—Pragniemy również otworzyć składy komisowe, we wszystkich większych miastach.

Liége (Belgia) 166 Bulwar de la Sauvenière

Guil. Ed. Van der Straeten et C-ie.

1—4 —16018—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Kontrakta

dla terminatorów; **Cenniki** dla Cukierni, Restauracyj i Bawaryj; Konossamenta dla **Szyprów**; Wzorki kaligraficzne niemieckie litografowane; Elementarz **niemiecko-polski**, zawierający praktyczną naukę czytania, pisania i mówienia po niemiecku i inne elementarze; **Regestra**, druki gospodarskie, plenipotencje, kwitarjusze, druki akcyzne, dla sądów pokoju i gminnych, dla Właścicieli i Rządców domów, weksle, rewersa, linije do nauki kroju, różne szyldy i inne t. p. druki zawsze posiada na składzie i poleca Szanownej Publiczności

Drukarnia i Litografja Ch. Keltera

w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 9, (wszelkie roboty drukarskie i litograficzne, przyjmuje po cenach umiarkowanych). 1—4—16128—

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone.

Nr 31

Zawiera: Ładny chłopiec.—Powieść współczesna, przez J. I. Kraszewskiego.—Lilla Weneda illustrowana przez Andriollego. II. napisał Stanisław Grudzinski. — Noc świętojańska i kwiat paproci. Wykład publiczny miany na korzyść Towarzystwa Osad Rolnych, przez Dr J. Rostafińskiego. — Jak się żyło na kresach ukrainnych przed inkursją kozacką, przez Dra Antoniego J.—Rządy dziadzi i babci, obrazek przez autora Kłopotów starego komendanta.—Z dziedziny astronomji, przez Kowalczyka.—Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena.—Objaśnienie ryciny. — Z prowincji.—Rozmaitości. (Literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne. — Rzeczy społeczne. — Podróże i etnografia. — Wynalazki i odkrycia. — Gospodarstwo, przemysł i handel. — Starożytności). — Kronika polityczna. — Ryciny: Lato. Rzeźba K. Dausch'a.—Widok Cieszyna.—Lilla Weneda. Rysował Andriolli.

Na żądanie wysela się Nr na okaz bezpłatnie. 1—1—16072—

Nauczyciel

gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach.—Wiadomość: róg Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym. —14176—10—10

Czteroklassowa Szkoła Męzka w Kielcach z klassą wstępną i pensjonatem.

Podaję do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż zapis na przyszły rok szkolny 1879/80 uczniów, zarówno przychodnich jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem 7 (19) Sierpnia, bieg zaś nauk z 17-m Września r. b. Nadmieniam nadto, iż nienaruszając dotychczasowego planu przedmiotów, udzielanych zgodnie z ustawą rządową w zakresie progimnazjalnym, zaprowadzić zamierzam od wakacji w godzinach pozaplanowych systematyczny wykład nauk przyrodzonych i rysunku. Pensjonarze jak dotąd tak i nadal będą mieć zapewnioną opiekę rodzicielską, pomoc naukową, oraz ciągłą konwersacją w językach: francuzkim i niemieckim.

Hermann Hiller.

—3—15090—

TECHNIK

budowniczy, a razem geometra-inżenier ukończywszy zakład techniczny w Pradze, i zaopatrzony należytemi świadectwami, jak z teorji, tak i z praktyki, życzy sobie zająć stosowną posadę, lub jako budowniczy rysownik, lub też assytent-geometr-inżenier, albo jako dozorca budowli tu w mieście lub na wsi.—Prosi o łaskawe złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. × B. X. × Y.** —15939—2—2

Księgarnia i Skład Obrazów

ALTENBERGA I ROBITSCHKA,

poleca następujące fotografje z obrazów

H. SIEMIRADZKIEGO

1. „ZA PRZYKŁADEM BOGÓW"
(oryginał znajduje się obecnie na Wystawie Sztuk Pięknych).
2. Taniec wśród mieczów;
3. Wazon czy kobietę?
4. Rozbitek żebrzący;
5. Epizod z czasów Cezaryzmu;
6. Widok Sorrenty;
7. Sprzedaż amuletów;
8. Pochodnie Nerona;
9. Elegja;
10. Jawnogrzesznica.

Spis wydawanego staraniem powyższej księgarni **Albumu fotografji z obrazów malarzy polskich**, składającego się z 84 fotografji, dostarcza się na żądanie **gratis i franco.** — 15771 —
3—3

CZYTELNIE NOWOSCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki **„dla dzieci i młodzieży"** miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.** —14786 —
3—3

Sędzia Komisarz

Massy Upadłości Ignacego Blüth,

Z mocy art. 476 i 480 K. H., wzywa niniejszem wierzycieli masy upadłości wyżej wymienionej Ignacego Blüth, przy ulicy Nalewki pod Nr 10 zamieszkałego, aby się w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1879 r., o godzinie 6 po połu, w sali posiedzeń Warszawskiego Sądu Handlowego, przy ulicy Długiej Nr 7 stawili, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków tejże massy.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1879 r.

Sędzia Kommisarz **Freider.**

—16204—1—2

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że, i na r. s. 1879/80 przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, fortepian w miejscu. Warunki przystępne.—Nowy-Św t Nr 7, dom p. Efrosa, w prawej oficynie, piętro 3, miesz. Nr 12.—Tamże potrzebna jest Nauczycielka z wyższem wykształceniem i muzyką. **J. S.**

—16·.2—1—3

Stancja dla Uczniów.

Mając pozwolenie władzy naukowej, przyjmuję na stancję uczniów gimnazjum, oraz innych zakładów naukowych, za bardzo umiarkowaną cenę, zapewniając im troskliwą opiekę.—Wiadomość powziąść można w mieszkaniu własnym, ulica Nowogrodzka Nr 5. mieszkania 12, stróż wskaże. —16226—1—3

Zofia Winkler.

Ulica Miodowa Nr 9, zawiadamia pannę **Salomeę Gancwohl**, ażeby w przeciągu tygodnia wykupiła Paltocik, który już dwa lata leży, wprzeciwnem razie nie zgłoszenia się w oznaczonem czasie sprzedany będzie.— Tamże jest świeżo wyrestaurowany **Pokój** z dwoma oknami na ogród wychodzącemi.

—16215—1—1

Dziewczynka

lat 3 mająca, ubrana w niebieską bluzkę, boso i z gołą głową wyszła z domu d. 5 b. m. i dotychczas nie wróciła. — Uprasza się wiedzących o niej, o odprowadzenie jej do rodziców Dymińskich, przy ulicy Ksiażęcej Nr 5, mieszkania Nr 11. Imię zaginionej Stanisława.

—16217—1—1

W Podzameczu (pow. Garwoliński), o milę od Stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej Sobolew, są do sprzedania przed zimą

Rośliny Oranżeryjne,

o kupno których zgłaszać się można do Zarządu dóbr w Podzameczu, przez Sobolew.

—16214—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

P I A N I N O

paryzkie, prawie nowe, za rs. 250. **Garnitur mebli** orzechowy, utrechtem kryte, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa, stół z orzecha francuzkiego za rs. 220.—Praga, ulica Szeroka Nr 429.

—16206—1—6

Są dwie DOROŻKI

do sprzedania razem, lub pojedyńczo, oraz **trzy wozy** ze skrzyniami do piasku, ze zajęciem na całe lato, i **mieszkanie.** — Wiadomość ulica Wspólna Nr 18, stróż wskaże, dorożki można obejrzyć od godz. 6 do 9 rano, wozy od godz. 12 do 2 w południe.

—16184—1—3

Agent Ubezpieczeń Z. Iwański,

Twarda Nr 6, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju Ubezpieczenia od ognia, na życie i posagi. —15967—3—3

D O M

na Szmulowiznie Nr 92, w blizkości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu.— Wiadomość na miejscu u właściciela.

—15737—6—6

PANNA

do maszyny Singera, oraz podręczne do ubierania staników i spódnic, i do nauki, potrzebne są zaraz do Pracowni Sukień **A. Tarasowskiej.—Chmielna Nr 32.** —15965—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—Ceny Fabryczne. 2169—22

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. —2172—3 3

VIN DE St-RAPHAEL

WINO Śgo RAFAELA

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
UŁATWIAJĄCE
TRAWIENIE,
I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.
Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.
Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa. 8834—13—0

URZĘDNIK

zostający w czynnej służbie, mając po kilka godzin codziennie wolnego czasu od zajęć biurowych, przy dokładnej znajomości języka rossyjskiego, rachunkowości, przepisów administracyjnych i policyjnych, szuka odpowiedniego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Na żądanie przedstawić może odpowiednie poręczenia.—Adresy uprasza się zestawiać w Kiosku na Zielonym placu pod lit. B. T.
—15968—2—3

UCZEŃ

który obecnie ukończył gimnazjum filologiczne z medalem, życzy udzielać korrepetycje.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W. —16002—?—2

OSOBA

płci żeńskiej, mogąca złożyć do interesu rubli 1,000, od którego to kapitału pobierać będzie procent, może zaraz objąć stałą posadę do wydawania kwitów i odbierania pieniędzy z pensją miesięczną rs. 30. — Adresy uprasza się składać w Kiosku przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej. —15959—3—3

Do Pracowni kwiatów, ulica Bednarska Nr 17 potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki.
—16024—2—3

Asystent handlowy,

pracujący od lat 14 w handlach korzennych mogący wykazać się najpiękniejszemi świadectwami, poszukuje umieszczenia.—Łaskawe listy uprasza pod literami K. K. Lwów poste-restante. —16026—2—5

Kawaler poszukuje Wspólnika

do Magazynu obówia damskiego, jednego z pierwszorzędnych, dobrze procentującego.—Tamże potrzebna **Sklepowa** z kaucją od rs. 100.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. —16045—2—6

Gorzelany Technik,
obznajmiony z nowym systemem aparatów kolumnowych, pistorjuszowych, parników różnego systemu i machin parowych, poszukuje miejsca.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8, u właściciela domu. —16069—2—3

Nauczycielka

posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na mieście i u siebie w domu, na własnym fortepianie, po cenie przystępnej.— Wiadomość w Szkole Prywatnej Żeńskiej, przy ulicy Wielkiej Nr 13.—Tamże jest do zbycia: **Stolik mierniczy** bawarski, **dyoptra, libella i Instrukcja pomiarowa** z roku 1839 przez b. Kom. K. P. i Skarbu wydana. —15992—2—6

Szkoła Żeńska

LAURY JANICKIEJ,
Nowolipie Nr 6.
Podaje do powszechnej wiadomości, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, tak przychodnich jak i pensjonarek, zacznie się d. 4/16 Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. —15981—2—6

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukień, oraz Panny do staników, potrzebne są zaraz do Pracowni sukień.—Grzybowska Nr 5 w bramie, pierwsze piętro na lewo. —16167—2—3

SZAFA

magazynowa, czarna, z ozdobami złoconemi, przez jednego z pierwszorzędnych stolarzy robiona, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim. na 1-m piętrze w magazynie. —15813—5—6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym. a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

13—0 — 12811 —

Ktoby sobie życzył przyjąć na własne

Dziecko płci żeńskiej,

niechrzcone, zdrowe, może się zgłosić pod Nr 13, ulica Zakroczymska.—Wiadomość u stróża.
—16103—2—3

Do Szkoły 4-ro klasowej realnej w Lipnie,

potrzebni są Nauczyciele.

Wiadomość na ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 15; od godziny 5 do 7 wieczorem.
—15748—3—5

W Pensji Prywatnej żeńskiej

3 klasowej, z klasą przygotowawczą,

utrzymywanej przezemnie w **Włocławku,** przy ulicy Szerokiej, w domu W. Węglińskiego — kurs nauk w roku szkolnym 1879/80, prowadzony będzie jak dotąd, podług planu gimnazjalnego.—Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczętym zostanie z dniem 1-m Sierpnia. Kurs nauk zaś 6-go tegoż miesiąca.

Leokadja Oborska.

—15910—3—3

Peszukiwaną jest na Wołyń

Młoda Osoba,

przyjemnej powierzchowności, znająca język francuzki i muzykę, do towarzystwa młodej panienki. — Wiadomość w Hotelu Litewskim pod Nr 2, od godziny 5 do 6 z południa.
—15960—3—3

Rs 1,200 i 2,000,
potrzeba zaraz na spłatę wierzytelności, na dwóch domach, szacunku rs. 18.000,—procent z przewyżką zaraz zapłacony będzie.—Pawia Nr 41a, gdzie sztachetki i kasztan przed domem.—Wiadomość u właściciela. —15935—

Ważna Wiadomość!

d l a

PP. Fabrykantów i Inżynierów.

Bez pośrednictwa — niedaleko Warszawy, pomiędzy fabrykami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia długo-letniego, duży Zakład Przemysłowy, czynny, z budynkami i gruntem, poruszany siłą wody dostatnią, od którego to dzierżawcy płacą rocznie do rs. 5,000, z hypoteką tu w Warszawie, bardzo łatwo może być zastosowany do papierni, przędzalni, krochmalni z syropiarnią. — Reflektanci nadeślą swe adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. E. W. —15697—4—3

W Szkole Realnej,

sześcio-klasowej prywatnej, męzkiej, z klasą przygotowawczą, dotąd przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63 istniejącej, a obecnie przeniesionej do domu **Nr 18 przy ulicy Złotej,** zapis uczniów dawnych i egzamina wstępne nowych kandydatów, rozpoczną się 4/16 Sierpnia i odbywać się będą codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 9 z rana do 2 z południa. Przed tym czasem Kancellarja Szkoły otwarta codziennie od godz. 10 do 12 w południe. Wykład nauk rozpocznie się d. 16/28 Sierpnia r. b. Przełożony Szkoły,
JAN PANKIEWICZ.
—15872—2—3

W Nowo-Mińsku, 5 mil za Warszawą, jest do sprzedania

MAŁY DOMEK,
w ładnem położeniu, blisko kolei, las i woda, dla osoby lubiącej spokój, lub emeryta bardzo wygodne mieszkanie i nie zbyt drogie.—Wiadomość na miejscu w Nowo-Mińsku, na piaskach, dom Siedorowa Paulingi.
—15962-2—3

Z przyczyny zmiany interesu, są do sprzedania

Szafy, Półki i utensylja mydlarskie, wraz z towarem,

bez mieszkania, podług inwentarza —Wartość wymagalna w gotówce 400 do 500 rubli— Wiadomość przy rogu ulic: Solnej i Leszna, w sklepie spożywczym. —15851—3—3

BIURO NAJMU

mieszkań i sklepów.

Tłomackie Nr 9.

Posiada wielką ilość lokali w rozmaitych cenach. 2—6 — 15849 —

Jest do sprzedania za rs. 800 **Bawarja,** w najlepszej dzielnicy miasta, gdzie wychodzi 30 do 40 antałków piwa Tygodniowo, komorne bardzo przystępne.—Wiadomość: Niecała Nr 8, w zakładzie piwa butelkowego.—Tamże Wiadomość o bardzo dobrym Szynku, oraz i trzecim korzystnym Handlu, z kapitałem rs. 500. —15913—8—3

Nowy Skład

przy ulicy Chmielnej Nr 33, wprost Zielnej, poleca Szanownej Publiczności **Nattę Amerykańską,** garniec $7\frac{1}{2}$ funta kop. 60 i rabat odstępuje się biorącym w większej ilości. **Mydła,** Krochmale, Farbki; **Farby** malarskie i mularskie, Massy do podług; **Oleje,** Oliwa do jedzenia i palenia, Octy Spiessa i t. p. przedmiota. —15727—5—6

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,
którego fabryka mieści się przy ulicy
Nowy-Świat Nr 36,
poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.
Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—

SEROWAR,

kompletnie uzdolniony do robienia sera Backsztein, potrzebny jest natychmiast do Moskwy za stosownem wynagrodzeniem. — Porozumieć się można w handlu J. Kucharkina, Nowy-Świat Nr 51 lub też piśmiennie, wprost ze składem Artielnych Syrowareń, z panem W Blandow w Moskwie. —15738—5—5

Dla Rodziców.

Osoba posiadająca pozwolenie Władzy Szkolnej, przyjmuje na stancję panienki, kształcące się w Zakładach Naukowych, zapewniając im konwersację w językach obcych, korrepetycję i muzykę, przy najtroskliwszej opiece.—Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 10.
—15825—4—6

Potrzebny jest

WOLANCIK

lub coś podobnego, jak najmniejszych rozmiarów, jednokonny, używany. — Adres zostawić u rządcy domu. Koźla Nr 5. —16086—2—2

Do sprzedania

Krzeseł 6

jesionowych, z polstrami, za rs. .—Elektoralna Nr 32, w prawej oficynie. —16022—2—2

KUCYK

maści gniadej, lat 4, spokojny, pod wierzch i do zaprzęgu z siodłem do sprzedania za rs. 50.—Ulica Świętokrzyzka Nr 25, stróż Ignacy wskaże. —16129—2—3

Panowie!
Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Rossji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub piśmiennie przesłać swe offerty do kantoru

„Commerce Russe."
Karmelicka Nr 13 A. 4—6 — 15758 —

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia apróbowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje ale i ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Główny skład: Perfumerja Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i w składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 2—12 — 15682 —

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 42—0 —4046 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Znany chirurg Dr Edel w Hanowerze, podczas swej obszernej praktyki doszedł do przekonania, że wszelkie paski rupturowe, znanych dotychczas systemów, często są niedogodne z powodu zbytniej twardości sprężyn, które ugniatają kość pacierzową, i choremu sprawiają wiele dolegliwości. Wynalazł więc sprężyny do rzeczonych pasków tak zwane łańcuchowe, składające się z pojedyńczych ogniw i mające ten przymiot, że jako ruchome układają się łagodnie nie robiąc żadnego dolegliwego nacisku i wykręcają się stosownie do ruchów noszącego pasek, przyczem pelota pozostaje nieruchomą na jednem miejscu. Paski rzeczone uznane zostały przez wszystkich znakomitych chirurgów Cesarstwa Niemieckiego, na co posiadam rozliczne świadectwa. Doktór Edel uzyskawszy patent, przedał mnie prawo wyłącznego wyrabiania takowych; ja zaś poruczyłem wyłączną ich sprzedaż na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie Panu Juljanowi Weissblum, optykowi w Warszawie.

Aleksander Coppel, w Solingen.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Pana Coppel, mam honor zawiadomić WW. Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, że posiadam znaczny wybór powyż rzeczonych pasków na ruptury kilowe i pępkowe, które do każdej ruptury dopasować i po cenach fabrycznych sprzedawać będę, ręcząc za dobroć.

Juljan Weissblum, Optyk
ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok apteki.
3—3 — 15840 —

NAJNOWSZE ORYGINALNE
MASZYNY DO SZYCIA
po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Pollack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.
JULJAN BERG, Miodowa 10.
6—0 — 1315 —

Potrzebni są
Czeladzie Stelmachscy
i zarazem **kilku Uczniów.** — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 20, u Stelmacha A. Schultz. —16079—2—3

MLECZARNIA
od lat kilkunastu egzystująca, bardzo korzystna, wraz z krowami i utensyljami zaraz jest do odstąpienia. — Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4. 2—6—16099—

UCZENNICE
potrzebne są zaraz do nowo-założonej przezemnie fabryki Piór Strusich. — Pierwszeństwo mają Panny mówiące po niemiecku lub po francuzku.
Emanuel Sachs.
Tłomackie Nr 3.
—16092—2—3

Ważna wiadomość!
I prawdziwie wielka oszczędność.

od 1-go Sierpnia r. b. otwarty został Skład papieru i wszelkich materjałów piśmiennych, które sprzedają się po cenach dotychczas niesłychanie tanich. Tenże Skład zaopatrzony jest także w wielki zapas tornistrów w najlepszym gatunku różnej wielkości dla PP. Uczniów, po cenach nadzwyczaj tanich, z tem zapewnieniem Szanownej Publiczności, iż kupuje najmniej o dwadzieścia procent taniej od cen dotychczas praktykowanych. — Ulica Chmielna Nr 32, pierwszy dom nowy wykończony od Marszałkowskiej pod Złotą Rękawiczką. 2—3—16085—

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.



MAGAZYN MEBLI

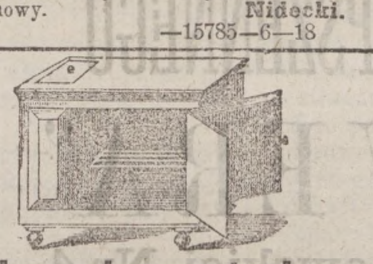


SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO
Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
6—12 — 15014 —

Brązownicy
znający się dobrze na **polirowaniu,** znajdą stałe zajęcie.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **Brązownik.** —16063—3—3

Młody Człowiek,
pragnie się stołować w domu-zacnej familji, w okolicy placu Teatralnego.—Oferty upraszam się do Kiosku pod lit. S. K. 150, przy Ratuszu. —16083—3—3

Uczniów przyjmuje na stancję
po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.** —15785—6—18



Lodownie pokojowe
z powodu braku miejsca, po cenach znacznie zniżonych, do sprzedania w Składzie maszyn do szycia Louis Schlesinger, Nowy-Świat Nr 25. —16009—2—6

ROLETY
rewantuchowe gładkie, po rs. 1 kop. 25; rolety w pasy po rs. 1 kop. 50, z całem dopasowaniem.—Ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd Radomski. —16081—2—3



Kapitały 11,000, 7,000 i 3,000 rs., są do wypożyczenia na hipoteki domów murowanych na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nr 15 przy ulicy Solnej, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 8, w południe od 1 do 4 godziny. —16013—2—3

!!!Kupuje!!!
Złoto, stare bižuterje i kamienie, tamż. **pierścionek brylantowy,** do sprzedania za rs. 75 u jubilera.—Świętojańska Nr 13 nowy. —16030—2—3

Nowo otworzony
SKŁAD ROLET
poleca Szanownej Publiczności rolety płóciennie i drelichowe w najświeższym guście pokrowce na meble, tamże przyjmują się wszelkie odświeżanie, złocenie, srebrzenie i reperacje bronzów, wszystko po cenach bardzo przystępnych. — Róg Nowego-Światu i Chmielnej Nr 27, gdzie kupiec, zakład od Chmielnej.
Malinowski. —6046—2—3

U Akuszerki S. P.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w lewej oficynie. —16089—2—6

U Akuszerki E. B.
są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, z wszelkiemi dogodnościami.—Chłodna Nr 60. —15998—2—3

MEBLE
używane, składające się z kanapy, stołu i sześciu krzeseł, są do odstąpienia za przystępną cenę w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 29, mieszkania 11. Interesanci raczą się zgłaszać w porze rannej, codziennie do godz. 10-tej, lub po południu między 4 a 6.—Tamże są do zbycia drobne **naczynia kuchenne.** —16043—2—2

RESTAURACJA
z bilardem, fortepianem i meblami, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Wolskiej pod Nrem 22/3116 A. — Wiadomość na miejscu. —16058—3—3

Rs. 1,500.
Pożyczka potrzebna jest na rok jeden, procent może być zapłacony z góry, gwarancja hypoteczna, pewność wszelka. — Interesanci zechcą adresa swe zostawiać w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej pod literami **M. M. F. F.** —16098—2—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
Są do odstąpienia każdego czasu na lat dziesięć
2 Młyny wodne
i **Papiernia** na rzece Bzurze, 5 wiorst od stacji drogi żelaznej Bydgoskiej, o bliższych warunkach dowiedzieć się można u S. Matuszewicza, ulica Rybaki Nr 1 domu. —16081—2—3

Po 11 kop.
za wyklejenia rolka obicia na ścianie.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd Radomski—w Dystrybucji. —15979—2—3

FUTRA,
garnitury damskie sobolowe i tumakowe, kołnierze męzkie: bobrowy i szopowy. Zarzutka gronostajowa (imitacja). Szuba męzka sobolowa z kołnierzem i wyłogami z bobra Kamczatskiego sprzedaje się. — Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11, od godz. 4 do 6 po południu. 2—3 — 16071 —

Do sprzedania
Garnitur Mebli
francuzkich, rypsem niebieskim w pasy kryty, mało używany i **Stół** jadalny, jesionowy.—Wiadomość róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6 nowy, miesz. 18, w oficynie. —16122—2—3

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.
Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.
Wilhelm Steiner.
Fabryka w Wiedniu | Fabryka w Warszawie
Siebensterngasse | Świętokrzyska Nr 24.
—15481—8—10

Połowa Placu
jest do sprzedania na Nowej-Pradze, fronta łokci 15, długości 50, w dobrem miejscu, oraz **Maszynka** do rżnięcia cukru, ręczna, wraz z siekaczem, za rs. 15. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy—w sklepie. —15956—3—6

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

ze słynnych fabryk: Francuzkich, Angielskich, Niemieckich i Finlandzkich, PO CENACH

NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH

poleca Skład pod firmą

A. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr. 15, naprzeciw b. Sądu Appelacyjnego. — PP. Handlującym biorącym w większych partjach, odstępujemy rabat. Próby obić na prowincję przesyłają się bezpłatnie. 1—6 — 16138 —



Ważna wiadomość!!!

Po niepraktykowanie nizkich cenach, wykonywam wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące. Maluje i pisze znaki, odnawiam i restauruje sklepy, maluje fronta domów na olejno od 13 kop. za łokieć kwadratowy pokoje we Fryzy na olejno, klatki stalowe, podłogi w rozmaitych gatunkach z drzewa od 10 kopiejek za łokieć kwadratowy, oraz tapetuje pokoje, czyszczę sufity i ściany.—Roboty powyższe wykonywa tak w Warszawie jak i na prowincji, za sumienne i trwałe wykonanie takowych gwarantuje Szanownej Publiczności, Szanownym Panom Obywatelom i interesantom.

Z szacunkiem

E KOTOWSKI.

Ulica Świętokrzyzka Nr 15, pierwsze piętro.

1—3 — 16227 —



PAROWA FABRYKA

KROCHMALU PSZENNEGO

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej, Nr 4,

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

11—12 — 15070 —

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod **Nr 63,**

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił **znaczny wybór Mebli** tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobroć materjału i roboty, przyjmuje **wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie.** 7—0 — 15244 —

BONA

z konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje miejsca.—Ulica Nowy-Świat Nr 30, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, wprost szkoły. —16027—2—2

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7.—Wiadomość w sklepie. —16061—2—3

Subjekt handlowy,

obznajmiony dokładnie z robotami w piwicy i za kasą, poszukuje posady od 1-go Października r. b.—Łaskawę zlecenia pod lit. L. L. L. poste-restante Kraków. —15975—3—8

O G Ł O S Z E N I E.

Jest do wydzierżawienia każdego czasu **BROWAR Piwa zwyczajnego,** w dobrach Czerwonka, położonych o pół wiorsty od miasta powiatowego Sochaczew, ze wszystkiemi rekwizytami browarnianemi.—Wiadomość w Administracji tychże dóbr w Czerwonce. —16137—2—3

Sklepowa,

potrzebną jest do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 30. — Wiadomość: Nalewki Nr 39, w sklepie. —16127—2—2

Przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1-go Października lub też zaraz

6 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, wiadomość u stróża. —15889—2—6

On cherche à faire la connaissance d'un Russe sachant bien sa langue et qui voudrait, en échange d'une conversation allemande ou française, donner des leçons russes à un jeune homme et écrire au bureau du journal sous les initiales **S. B.** —15974—3—3

Wyszywane

na maszynie z ostatniej Wystawy Paryzkiej tambórkowym ściegiem suknie, szlafroki, halki i ubrania dziecinne, nabyć można w pracowni **A. Kielanowskiej**, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. —16126—2—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —16066—2—6

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —16070—2—6

Zaraz lub od 1-go Października, potrzebne jest

MIESZKANIE

kawalerskie, w środku miasta, składające się z 2 lub 3 pokoi, z przedpokojem i kuchenką lub bez takowych. — Adresy uprasza się nadesłać do Red. Kurjera Warsz. pod lit. J. P. K. —15970—2—3

Nowy-Świat Nr 40,

Chambres garnies.

Są do wynajęcia mieszkania umeblowane, na czas krótki lub dłuższy, z usługą, na żądanie może być i stół.—Wiadomość w poprzecznej oficynie na dole. —15440—6—6

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—32—0

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36 —15806—5—12

Po cenach przystępnych

POKOJE

umeblowane, na dole, z usługą i samowarem, a mogą być ze stołem i dobrym fortepianem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —16056—2—3

Jest do wynajęcia

przedpokój, pokój i salon umeblowany, z fortepianem za 18 rs. i **pokój** przy familji, z fortepianem do ćwiczenia się. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, miesz. 4. —16012 -2—3

Odnowiony Lokal,

zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia na parterze, lub 2 piętrze, t. j. **2 Pokoje,** alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, komórka, góra. — Hoża Nr 14, bez litery, w oficynie. —16221—1—6

Obszerny Lokal

jest poszukiwany do wydzierżawienia na lat kilkanaście, na Zakład Piekarski z urządzeniem, lub bez takowego.—Adresa proszę składać pod lit. **H. M.** w Red. Kurjera Warsz. —16208—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

z osobnym wejściem na dole w ogrodzie z umeblowaniem lub bez.—Tamże jest do sprzedania **Dwoje Skrzyplec, Przyrząd do rysunków, Meble** mało używane i różne rzeczy. Ulica Leszno Nr 30, stróż wskaże. —16176—1—2

Letnie Mieszkanie,

jest do wynajęcia każdej chwili za rogatką Belwederską, o paręset kroków. — Wiadomość w Zakładzie Tapicerskiem przy ulicy Czystej Nr 415, W. S. Wrotnowskiego.—Tamże powziąść można wiadomość o sprzedaży **PLACU** pod budowle, wraz z planem gotowem. —16185—1—3

U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację, znajdą **Pokoiki** zupełnie oddzielne i wspólne, za umiarkowaną cenę.—Umieszczenie dziecka zapewnia się. — Ulica Chmielna Nr 4 nowy, vis-á-vis Belle-vue. —15248—6—6

Dwa Sklepy

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27 a i **Sklep** narożny z dwoma wejściami. Żórawia Nr 12, wiadomość na miejscu. —16052—2—3

S K L E P Y

o jednym lub dwóch otworach, z mieszkaniem lub bez takowego, do wynajęcia od 1-go Października r. b., Hoża Nr 3. — Wiadomość na miejscu u stróża. —16133—2—3

OSTRZEŻENIE.

Dochodzą mnie wiadomości, iż niektórzy kupcy, ze mną handlujący w czasie mej dzierżawy dóbr Kopytów pod miastem Błoniem, w gub. Warszawskiej położonych, od 1868 do 1873 roku, chcą odstąpić nie zwrócone mi kontrakta o sprzedaż zboża, po odstawieniu takowego. — Ostrzegam przeto niniejszym, ażeby nikt takowych kontraktów nie nabywał, gdyż wszystkie są załatwione i zaspokojone, sam przeto sobie każdy winę przypisze, jeżeli po nabyciu takowych na stratę narażonym zostanie.

Cybulice dnia 1 Sierpnia 1879 r.

Antoni Olszewski.

—15999—2—3

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Notes kalendarzowy, w którym był Paszport i Książeczka legitymacyjna, wydane przez Naczelnika m. Łodzi, dla służącej Berty Kaiser, oraz urlop Kierera Nauczyciela i list prywatny, zaginął na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, niemniej Portmonetka próżna z okularami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy do sklepu E. Kierera, ulica Chłodna Nr 2, za powyższą nagrodą. —15976—2—2

Znaleziono w tych dniach w Botanicznym Ogrodzie

Złoty Medaljon

z fotografią. — Poszkodowanego uprasza aby się zgłosił do Kancellarji Lejb-gwardji, pułku litewskiego, do p. Klinkenberg. —16131—1—3

D O W Ó D Z A S T A W U

wydany przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu na rzecz pana Jana Brzezińskiego z d. 22 Grudnia 1877 r. na rs. 1484, za Nr 764, zaginął, uprasza się przeto o zwrócenie takowego właścicielowi tegoż do domu Nr 489c, nowy 15, ulica Miodowa. Właściwe zastrzeżenie w Warszawskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu zrobione zostało, przeto z dowodu tego nikt korzystać nie może. —15977—2—3

Dnia 6 m. b. o 6 wieczór skradziony został bilet

Pożyczki Premiowej

z r. 1864, Serja 838, Nr 18, ostrzega się aby nikt takowego niekupował, a zadostrzeżeniem meldował w policji. —16232—1—1

N A G R O D Y Rs. 5

Dnia 23 Czerwca (4 Lipca) r. b. wieczorem zgubione zostały na eksplanadzie Aleksandrowskiej Cytadeli **ZEGAREK** srebrny, ankier, na 15 kamieniach, za Nr 28260 i nieduży kawałeczek złotego **łańcuszka**.—Łaskawy znalazca niech odniesie do biura zarządu Inżenierii fortecznej za powyższą nagrodą. —16209—1—1

Nagrody rs. 10.

W dniu 24 Czerwca (8 Lipca) wieczorem, wybiegł i zaginął

Pies (wyżeł),

rassy polskich ponterów, kasztanowaty (bronzowy), przednie łapy obie i jedna tylna niżej kolan siwe, z tyłu trochę podpalany, prawe ucho kawałek odcięte. Kto go odprowadzi lub też da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. — Bednarska Nr 8, stróż wskaże. 2—3—1952—

Wielki Pies czarny,

jest do sprzedania, młody, 8 miesięcy mający, dobry dla pp. Fabrykantów i Gospodarzy, bo jest zły.—Ulica Żelazna Nr 15, w pracowni obówia, widzieć można każdodziennie. —16025—2—3

P W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.